Należytość pocztowa opłacona ryczałtem

GONIEC KRAKOWSKI

Redakcja i Administracja
Kraków, ul. Dunajewskiego Nr. 7.
Telefon 2502. — P.K.O. Nr. 140.011.

60 M

Prenumerata wynosi w Krakowie miesięcznie mk 1200, z odnoszeniem do domu mk 1300, zamiejscowa mk 1300, zagranicą mk 1.600.

BEZPARTYJNY DZIENNIK ILUSTROWANY

Nr. 265. — Rok V. Kraków, środa 27 września 1922 r. Red. naczelny KRZYWY ANTONI

Oryginalny match.



Przemyślni Anglicy, którym znudziły się już najrozmaitsze sporty uprawiane z takiem zamiłowaniem, wymyślili sobie nowy oryginalny mecz.

Zasady gry są te same co w piłkę nożną, piłka jednak jest olbrzymich rozmiarów, a zamiast kopania jej nogami, używa się do tego... hydrantów i przy pomocy silnych strumieni wody pędzi ją do bramki przeciwnika.

Nasza rycina przedstawia pierwszy taki mecz, który odbył się w Basingstoke, wzbudzając olbrzymią senzacyę.

Zwycięstwo Bloku Narodowego przy wyborach do Sejmu śląskiego!

Blok Narodowy który uzyskał największą liczbę głosów, zdobędzie 18 mandatów. — Olbrzymia klęska N. P. R. — Ludowcom na G. Śląsku nie przypadnie ani jeden mandat.

Warszawa (tel. wł.). Według dotychczasowych obliczeń, wybory do Sejmu śląskiego przyniosły **zwycięstwo Blokowi Narodowemu.**

Zwycięstwo to wywołało w obozie narodowym ogromną radość. Wogóle z wyniku widać, że **N. P. R., który uważał się dotychczas za największe stronnictwo polskie na Górnym Śląsku, pozostał daleko w tyle za Blokiem Narodowym, jak również za socyalistami.** Dotychczasowe wyniki wywołały w obozie enpeeru przygnębienie.

P .S. L. uzyskało w siedzibie swego zarządu w Mysłowicach zaledwie **7 (siedm) głosów!** Ludowcy wystąpili zresztą nie jako partya chłopska, ale jako partya inwalidów, albowiem obok lokalu wyborczego ustawili sobie **kilku inwalidów** i tylko **tej okoliczności** zawdzięczać mogli, iż uzyskali nawet powyższą liczbę głosów.

Jedynie partya narodowa z Korfantym na czele przeciwstawiła się poważnie doskonałej i zasobnej organizacyi Niemców, którzy szli karnie do wyborów.

Korfanty objeżdżał jeszcze wczoraj wszystkie okręgi, a ludność zgotowała mu wszędzie **serdeczną owacyę.** Już dziś można twierdzić, że **Blok Narodowy zdoła uzyskać 17—18 mandatów,** zaś enpeer, który walczy o kolejne miejsce, przypadnie prawdopodobnie **czwarte miejsce.**

Ludowcy ze Śląska Górnego nie otrzymają żadnego mandatu.

Stosunkowo znaczna ilość mandatów zdobytych przez pepeesowców, tłumaczy się tem, że nasze partye nie zwracały uwagi na ich agitacyę i nie starały się jej przeciwdziałać.

Klęska N. P. R. na Górnym Śląsku wynikła **skutkiem stanowiska tej partyi w czasie przesilenia rządowego w lipcu,** oraz wspólnej akcyi z P. P. S.

Wynik wyborów śląskich jest **bardzo znamienny,** jeżeli zważymy, że N. P. R. jako stronnictwo rządzące, z którego ramienia wojewodą jest p. Rymer, posiadało **wszelkie środki do walki wyborczej,** pozwalać sobie mogło na użycie niedozwolonych, mając władze wojewódzkie do dyspozycyi.

Według dotychczasowych obliczeń **w pierwszym okręgu (Pszczyna—Rybnik)** wyniki są następujące:

Blok narodowy 12.924, Zjed. partya niem. 5.844, P. P. S. 5.424, komuniści 176, N. P. R. 9.601, niem. socyal. 18, P. S. L. 922, partya żydowska 68. Na listę polską oddano 28.871 głosów, na niemiecką 5.862, z wyjątkiem komunistów i Żydów.

Drugi okręg (obejmujący **Katowice i Rudę):**

Blok narodowy 33.877 głosów, P. P. S. 23.222 głosów, N. P. R. 17.005 głosów, P. S. L. 1.443 głosów, niem. partya katol. 11.754 głosów. niem. partya narod. 17.033 głosów. niem. partyi socyalist. 9.248 głosów, komuniści 4.008 głosów.

Na listę polską oddano w tym okręgu **75.547 głosów,** na listę niemiecką 38.075 (6 głosów komunistycznych).

Trzeci okręg (Świętosławice—Tarnowskie Góry—Lubliniec) :

Blok Narodowy 39.274 głosów, P. P. S. 12.696 głosów. N. P. R. 9.094 głosów, P. S. L. 860 głosów.

Niem. partya katol. 15.402 głosów, niem. partya narod. 12.937 głosów. niem. partya socyal. 8.655, komuniści 3.398.

Na listę polską padło według dotychczasowych obliczeń **61.924 głosów,** na niemiecką 36.994 głosów.

Ostateczny wynik wyborów niezawodnie będzie wiadomy **dopiero we wtorek wieczorem lub w środę rano.**

Warszawa. (Tel. wł.). Z pośród polskich list największą ilość głosów uzyskały: **Blok Narodowy przeszło 99.000,** następnie PPS. 40.000, NPR. około 36.000, PSL. około 6 i pół tysiąca Listy niemieckie, tj.: Niemiecka partya katolicka, partye narodowe i socyalistów osiągnęły ogółem niecałe 90.000, komuniści uzyskali około 7.000 głosów.

Pokłosie przedwyborcze.

—ooo—

Ostatnie chwile K. P. K.

Warszawa (Tel. wł.) Klub pracy konstytucyjnej przeżywa ostatnie dni swego życia. Z koła jego **nie będą** ubiegali się o mandat posłowie: **Halban, Starowiejski, Steinhaus, Loewenstein, Koliszer i Wysocki.**

Do walki wyborczej, jako kandydaci stają: b. minister **Stesłowicz** i poseł **Rauch.** Również zamierza kandydować, choć na razie tego **nie okazuje,** prez. miasta Krakowa p. **Federowicz.** Nie jest wykluczone, że zgodzi się kandydować **poseł Jabłoński,** jeżeli tylko wyborcy tego zażądają. Posła **hr. Baworowskiego** mają podobno wybierać panowie Piastowcy.

W każdym razie i tych resztek Koła Polskiego w parlamencie austryackim wróci tylko paru niedobitków.

Ks. Bandurski nie kandyduje

Dowiadujemy się ze sfer miarodajnych, że **Piastowcy P. S. L. zamieścili na liście kandydatów swoich do Sejmu** na pierwszym miejscu ks. biskupa **Bandurskiego bez jego wiedzy i wbrew jego woli,** gdyż ks. biskup Bandurski nietylko że na posła do Sejmu nie kandyduje, ale jest przeciwnym kandydaturze duchowieństwa wogóle.

Urzędowanie komisyi łódzkich.

Obwodowe komisye wyborcze składają bezustanne raporta do komisyi okręgowej z zażaleniami, że wyznaczeni do komisyi tych obywatele nie zjawiają się do urzędowania. Wobec tego komisya okręgowa nałożyła na wielu członków komisyi kary do 20.000 marek.

Piastowcy nie chcą uchwalić podwyżek dla urzędników.

Co powiedział p. Osiecki delegacyi urzędniczej.

Warszawa (tel. wł.). W dniu wczorajszym zjawiła się w Sejmie **delegacya urzędników,** zaalarmowana wiadomością, że prezes komisyi skarbowo-budżetowej **pos. Osiecki** (Piastowiec) **nie postawił na porządku dziennym posiedzenia komisyi projektu rządowego podwyżek dla urzędników.** Delegacya w sposób stanowczy zażądała od p. Osieckiego, **aby sprawy tej ze względów partyjnych nie zaniedbał** i wszystko uczynił, aby projekt rządowy mógł być jeszcze na obecnej sesyi załatwiony.

Pan Osiecki „wytłumaczył" jednak delegacyi urzędniczej, że stronnictwo jego **nie może, zwłaszcza przed wyborami, uchwalać podwyżek** dla urzędników, których wyborcy Piastowcy nie ścierpieliby.

Posiedzenia sejmowe trwać będą przez cały tydzień.

Powodem niezałatwienie kwestyi urzędniczej.

Warszawa. (Tel. wł.) Posiedzenie obecnej sesyi sejmowej trwać będzie **prawdopodobnie do końca bieżącego tygodnia.**

Komisya skarbowo-budżetowa zażądała wczoraj **zwołania na dziś konwentu seniorów,** aby zdecydować kilkudniowe **przedłużenie obecnej sesyi,** ponieważ komisya nie zdołała jeszcze **rozpatrzyć rządowego projektu o płacach urzędniczych.**

Również przy rozpatrywaniu wniosku rządowego o rozbudowie miast wynikły trudności, z których komisya wywiązać się będzie mogła również **dopiero po odbyciu kilku posiedzeń.**

Dwie nowe eksplozye dynamitowe we Lwowie.

Wybuch w Tow. im. Szewczenki i w ukr. domu akademickim. — Skład karabinów i amunicyi w kanale. — „Bihme ne znaju!".

Lwów (tel. wł.). Nie przebrzmiały jeszcze echa czwartkowej demonstracyi „Proświty" **w rynku,** dokonanej przez żaków ukraińskich, gdy znów **nowe dwie demonstracye mamy do zanotowania.**

Jak się okazuje, w kamienicy **Tow. im. Szewczenki, przy ul. Czarnieckiego 28,** jakiś niewyśledzony sprawca spowodował wybuch złożonych tam celowo **patronów dynamitowych.** Częściowemu zniszczeniu uległa **ściana zewnętrzna** od sieni, w której były **złożone** owe naboje. Sień zasypaną została **rumowiskiem** a wskutek wstrząśnienia, **schody klatki schodowej zostały wyrzucone z ram.** Jak widać, popełnienie aktu obliczone było znów na rzekomy efekt a na małą **szkodę.**

Niespełna w godzinę później **nowa silna detonacya rozległa się po mieście.** Tym razem terenem demonstracyi był **dom akademicki przy ul. Supińskiego 25,** gdzie obecnie mieści się żeńskie gimnazyum Bazylianek. Tutaj materyał wybuchowy zamachowcy podłożyli obok paleniska, ogrzewającego **kaloryfery** gmachu. Zniszczenie spowodowane wybuchem jest dosyć znaczne. W obu wypadkach ofiar w ludziach nie było.

Jak się dowiadujemy, podczas rewizyi w gmachu „Proświt" w rynku **znaleziono w kanale moc karabinów i amunicyi,** obok pewnej ilości **bagnotów.** Zawiadowca gmachu zapytany, skąd się wzięła amunicya, odpowiedział: **„Bihme, ne znaju!"** (Dalibóg, nie wiem!).

Ukraińcy mordują Starorusinów.

Zamordowanie dyr. Karaszkiewicza w Kołomyi.

Lwów (tel. wł.). Sabotaż ukraiński zwraca się już nietylko przeciw narodowi i Państwu Polskiemu, lecz posuwa się do zbrodniczych bestyalskich aktów terroru **przeciwko tym członkom społeczeństwa ruskiego, którzy nie chcą brać udziału** w zbrodniczej akcyi **podpalaczy ukraińskich.**

Oto onegdaj Starorusin Omelian Karaszkiewicz, dyrektor ruskiej współdzielni **„Dobrobut"** w Kołomyi, powracając o godzinie 20.15 z żoną z kina do domu, **został napadnięty** przez nieschwytanych dotąd ukraińskich zbirów, **którzy oddali do niego strzały rewolwerowe.**

Strzał był śmiertelny. Kula trafiła Karaszkiewicza poniżej lewej łopatki, a wyszła poniżej lewego żebra, utkwiwszy w lewej ręce. Karaszkiewicza w stanie beznadziejnym odwieziono do szpitala, **gdzie zmarł.**

Amnestya dla spiskowców ukraińskich?

Lwów (AW) Jak się dowiadujemy rozprawa przeciw Fedakowi będzie zmieniona o tyle, że rozprawa 12 towarzyszy skazanych o współudział w usiłowanem skrytobójstwie i zdradę stanu **na skutek amnestyi nie odbędzie się.** Natomiast odbędzie się **proces przeciw Fedakowi oskarżonemu o zbrodnię morderstwa.** W tym celu przygotowany będzie nowy akt oskarżenia. Termin rozpisania nowej rozprawy **niewiadomy.**

Pokój czy wojna?

Pokój zależy teraz tylko od stanowiska Turcyi. — Turcy wtargnęli do strefy neutralnej. — Armia sowiecka i flota rosyjska idą już Turkom z pomocą. — Mobilizacya floty angielskiej. — Przygotowania rumuńskie. — Radość Arabów z powodu zwycięstw tureckich.

(Depesze Agencyi Wschodniej).

„Daily Mail" donosi, że Kemal Pasza udzielił generałowi Dumesnil następujących wyjaśnień: **„Jestem gotów uznać wolność cieśnin, o ile będzie znaleziona odpowiednia forma rozwiązania tej sprawy.**

Sytuacyę na Bałkanach należy uważać dalej za bardzo **poważną. Wojska tureckie i angielskie czynią dalsze wojenne przygotowania,** tak, że zachodzi wielka możliwość, że **dojdzie do starć,** mimo, że konferencya pokojowa rozpocznie swoje obrady.

Kemalistyczne siły zbrojne koncentrują się koło Ismidu, dokąd udał się także Kemal Pasza. Jak słychać, zamierza on pomaszerować **raczej na Konstantynopol,** niż przeciw Czanakowi. Pomimo nadeszłych tu wiadomości o zamiarach Kemala Paszy, panuje między Europejczykami przekonanie, że Kemal Pasza uszanuje neutralną strefę, gdyż dotrzyma przyrzeczenia odnośnie do Tracyi.

Według wiadomości Biura Reutera z Konstantynopola, **wtargnęła turecka kawalerya koło Czanaku do strefy neutralnej.** Ustalono już termin spotkania się angielskiego generała z tureckim parlamentarzem. Uważają, że **uda się nakłonić Turków do cofnięcia swoich oddziałów.**

Jak donoszą z Konstantynopola, przybyły **do Batum dwie rosyjskie dywizye,** które stanowią **przednią straż silnej rosyjskiej armii.** Pojawienie się jej wywołało w Konstantynopolu **duże zaniepokojenie.** We wywiadzie, udzielonym rosyjskiemu korespondentowi „Daily Mail", oświadczył Karachan, że największa trudność leży obecnie **w załatwieniu kwestyi wolności cieśnin.** Zdaniem jego, Anglia broni dlatego wolnego przejazdu przez Dardanele, ażeby mogła każdej chwili wysłać tam swoje okręty wojenne.

Rosyjska flota opuściła swoje porty na Krymie i **popłynęła w kierunku zachodnim morza Czarnego.** Prawdopodobnie flota rosyjska zamierza **zblokować wschodnie części cieśnin.** Flota rosyjska jest dostatecznie zaopatrzona w prowianty i amunicyę.

•

Angielska admiralicya już zaprzestała udzielać wszelkich wyjaśnień w sprawie ruchów swojej floty wojennej, co równa się **przygotowaniom do mobilizacyi.** Wszystkie jednostki wojenne angielskie zostały skoncentrowane na wyspie Malcie i na morzu Egejskiem, które stanowi bazę angielskiej floty wojennej.

•

Na rumuńskiej granicy odbywa się przegrupowanie silnych oddziałów wojskowych. Ogólnie liczą siły rumuńskie tam zgrupowane na 300.000 ludzi.

•

Rząd bułgarski wręczył mocarstwom notę w kwestyi tureckiej, w której podkreślił on silną wolę prowadzenia polityki pokojowej. Pokój ustalony będzie najlepiej na Bałkanie przez utworzenie autonomicznej Tracyi pod kontrolą Ligi Narodów.

•

Pochód zwycięski nacyonalistycznych tureckich wojsk w Małej Azyi wywołał wielkie poruszenie w Arabii. Na arabskim kongresie w Nablus przyszło do **wielkich manifestacyi na rzecz Turcyi.** Na ulicach niesiono sztandary z barwami tureckiemi.

Kemal-Pasza na konferencyi pokojowej.

Paryż (AW) Z Konstantynopola donoszą, że Kemal-pasza nie wyśle swojego zastępcy na konferencyę pokojową, ponieważ **zamierza osobiście wziąć udział w obradach.** Ze względu na to, że generalissimus turecki nie może opuścić Małej Azyi, gdzie znajduje się jego armia, konferencya wspomniana odbędzie się w jednej z miejscowości małoazyatyckich.

Londyn (AW) Dzienniki donoszą, że marszałek angielski French spotka się prawdopodobnie dzisiaj z Kemalem-paszą w Ismidzie.

„Chiny otrząsnęły się z hypnozy Europy"

TAK MÓWI KARACHAN.

Moskwa (AW). W interwiewie ze współpracownikiem „Prawdy" na temat rokowań rosyjsko-chińskich, Karachan oświadczył, iż wiele faktów przemawia za tem, że **Anglia i Japonia zawarły porozumienie w sprawie podziału sfery wpływów w Chinach.** Przeciwnie zaś rząd sowiecki pragnie, aby Chiny były silne, posiadały scentralizowaną władzę i gotowe były bronić interesów swego narodu i terytoryum.

Zdaniem Karachana, **Chiny otrząsnęły się z hypnozy Europy** i są w przededniu zawarcia traktatu z sowietami, który przyczyni się do wzmocnienia stosunków przyjaznych i handlowych pomiędzy obu republikami.

Międzynar. konferencya gospodarcza.

Paryż (AW). Według doniesień „New York Tribune" zamierza prezydent Harding zwołać z początkiem przyszłego roku **międzynarodową konferencyę gospodarczą do Waszyngtonu.** Będzie ona miała za zadanie uporządkować gospodarcze stosunki obu kontynentów.

Listy państwowe

Chrześć. Związku Jedności Narod.

Nr. 8.

zgłoszone do dnia 23-go września 1922.

SEJM

1. Korfanty Wojciech, poseł publicysta, Katowice. — 2. Grabski Stanisław, poseł, profesor uniwersytetu, Lwów. — 3. Dubanowicz Edward, poseł, profesor uniwersytetu, Warszawa. — 4. Chąciński Józef, prezes Chrz. Nar. Str. Pracy, Warszawa. — 5. Balicka Gabryela, poseł, nauczycielka, Warszawa. — 6. Kucharski Władysław, inżynier, b. minister, Kraków. — 7. Michalski Jerzy, prof. politechniki, b. minister, Lwów. — 8. Pluciński Leon, komisarz gen. Rzposp. w Gdańsku, Gdansk. — 9. Szebeko Ignacy, rolnik, b. poseł Rzplitej, Warszawa. — 10. Kowalewski Konstanty, poseł, rolnik, Strzelce. — 11. Wierzbicki Andrzej, poseł, inżynier, Warszawa. — 12. Seyda Zygmunt, poseł, prawnik, Poznań. — 13. Dąbrowski Stefan, profesor uniwersytetu, Poznań. — 14. Gerlicz Wiesław, inżynier, Łódź. — 15 Gąsiorowski Franciszek, ks. pref. szkół, Warszawa. — 16. Załuska Jan, poseł, lekarz, Warszawa. — 17. Gościcki Jerzy, ekonomista, Warszawa. — 18. Rudnicki Jan, poseł, rzemieślnik, prezes Gen. Zw. Rzem., Warszawa. — 19. Sykała Julian, inżynier, Niemce, pow. Będzin. — 20. Trepka Edmund, profesor politechniki, Warszawa. — 21. Brzostowski Jan, inżynier górniczy, Będzin. — 22. Holeksa Karol, dziennikarz, Kraków. — 23. Kozicki Stanisław, dziennikarz, Poznań. — 24. Wierczak Karol, dziennikarz, Warszawa. — 25. Fudakowski Tadeusz, cukrownik, Warszawa. — 26. Fojcik Wilhelm, urzędnik kolejowy, Katowice. — 27. Kubik Antoni, ksiądz, Poznań. — 28. Kalenkiewicz Jan, rolnik, Trokieniki, pow. Wileński. — 29. Kozłowski Medard, naczelnik gminy Zakopane. — 30. Paczkowski Stefan, urzędnik kolejowy, Poznań. — 31. Zajączkowski Bolesław, nauczyciel gimnazyalny, Warszawa. — 32. Bator Bolesław, prawnik, Gdańsk. — 33. Jasiukowicz Stanisław, poseł, prawnik, rolnik, Warszawa. — 34. Koncewski Stanisław, dr. praw, urzędnik państwowy, Warszawa. — 35. Bryła Stefan Władysław, profesor politechniki, Warszawa. — 36. Żółtowski Adam, profesor uniwersytetu, Poznań. — 37. Rudnicki Antoni, rolnik, Warszawa. — 38. Łazarowicz Klemens, lekarz, Warszawa. — 39. Żółtowski Zbigniew, rolnik, Warszawa. — 40. Romocki Paweł, inżynier, Warszawa. — 41. Szymborski Julian, poseł, rolnik, kol. Zapecin, pow. sokołowski. — 42. Sicheń Tadeusz, rolnik, Wołkowysk. — 43. Prószyński Tadeusz, redaktor-pisarz „Gaz. Świąt.", Warszawa. — 44. Gieysztor Stanisław, inżynier, Warszawa. — 45. Bresiński Stanisław, poseł, kołodziej, Poznań. — 46. Siciński Michał, naucz. szkół powszech., Lwów. — 47. Peretiatkowicz Antoni, profesor uniwersytetu, Poznań. — 48. Sykulski Kazimierz, poseł, ksiądz, Radom. — 49. Gąssowski Wiesław, inżynier, prez. Zw. inż. kolejow., Warszawa. — 50. Maksyś Mikołaj, geometra, Warszawa. — 51. Rydlewski Celestyn, lekarz, Poznań. — 52. Gogolewski Romuald, sędzia pokoju, Pułtusk. — 53. Ruszczyński Adam, prezes sądu okręgowego, Leszno. — 54. Czarnecki Zygmunt, urzędnik państwowy, Koźmin. — 55. Tałasiewicz Zygmunt, sędzia, Rzeszów. — 56. Janczewski Stanisław, adwokat, Warszawa. — 57. Surzycki Stefan, profesor uniwersytetu, Kraków. — 58. Niklewski Bronisław, profesor uniwersytetu, Poznań. — 59. Klawerowa Józefa, przew. Koła Pracy Kobiet, Warszawa. — 60. Dziedzic Jan Tomasz, nauczyciel gimnazyum, Chełmno, Pomorze. — 61. Rudziński Jan, urzędnik, prezes Tow. „Sokół", Warszawa. — 62. Szymański Adam, literat, Warszawa. — 63. Braniewicz Józef, rolnik, Opalenica, W-wo Pomorskie. — 64. Terech Michał, inżynier-technolog, Warszawa. — 65. Pudecki Stanisław, rolnik, Jedlanka, pow. radomski. — 66. Daszewska Wanda, kierow. seminar. naucz., Warszawa. — 67. Płuciennik Jan, oficyalista biurowy, Warszawa. — 68. Bykowski Ludwik, profesor Akademii weterynar., Lwów. — 69. Rymar Stanisław, publicysta, Kraków. — 70. Zarzecki Łucyan, profesor państwow. Instyt. pedag., Warszawa. — 71. Sułowski Tadeusz, inżynier, Warszawa. — 72. Mencel Antoni, mistrz ślusarski, Warszawa. — 73. Brzeziński Stanisław, inżynier, Warszawa. — 74. Haydukiewicz Józef, nauczyciel gimnazyalny, Kraków. — 75. Grabski Edward, przemysłowiec, Brzeganowo, pow. Września. — 76. Ożga Jan, lekarz, Turka nad Stryjem. — 77. Bieńkowski Stanisław, inżynier, Lwów. — 87. Bitner Wacław, adwokat, Warszawa. — 79. Dobraczyński Ludwik Antoni, urzędnik miejski, Warszawa. — 80. Świrski Władysław Jan, publicysta, Kraków.

SENAT

1. Trąmpczyński Wojciech, marszałek Sejmu, Warszawa. — 2. Skirmunt Konstanty, b. min. spraw zagr., Warszawa. — 3. Ks. Teodorowicz Józef, arcybiskup, Warszawa. — 4. Kiniorski Maryan, prezes Centr. Tow. Roln., Warszawa. — 5. Nowodworski Stanisław, sędzia sądu apelac., prezydent m. Warszawy, Warszawa. — 6. Kasznica Stanisław, profesor uniwersytetu, Poznań. — 7. Broniewski Bohdan, przemysłowiec, Warszawa. — 8. Szarski Marcin, dyr. Polskiego Banku, Lwów. — 9. Jabłonowski Władysław, poseł, publicysta, Warszawa. — 10. Szebeko Józefa, publicystka, Warszawa. — 11. Gloger Maciej, rejent, Radom. — 12. Smólski Stefan, adwokat, wiceprezydent m. Warszawy, Warszawa. — 13. Prądzyński Józef, ksiądz, prałat, Poznań. — 14. Cieszkowski August, rolnik, Wzenonica. — 15. Długoborski Konstanty, rolnik, Długoborz, z. Łomżyńska. — 16. Siennicki Julian Władysław, podprokurator Sądu Najwyższego, Warszawa. — 17. Ks. Jan Albrecht, rektor kościoła św. Marcina, Warszawa. — 18. Hłasko Józef, dziennikarz, Warszawa. — 19. Szymański Adam, literat, Warszawa. — 20. Błażejewicz Tadeusz, urzędnik państwowy, Warszawa.

Jakie być mogą szanse wyborcze warchołów w Zach. Małopolsce?

O uszy nasze dzień po dniu obijają się wieści **o listach kandydatów do Sejmu i Senatu to mieszczan, to urzędników, to kolejarzy, to inwalidów, to burmistrzów miast, to D. U. P-owej.** „Widzowie" tych list wmawiają w swych członków, iż ich mandat jest pewny, a że mało jest takich, którzy lubią „żyć z ołówkiem w ręku", więc mają czasowo powodzenie różni łowcy ryb w mętnej wodzie.

Dobrze tedy będzie „z ołówkiem w ręku" przypatrzyć się odrazu szansom tych rybaków. Kandydaci miast, burmistrzów, urzędników, unii państwowej itd. liczyć mogą lityiko na głosy w mieście, na wsi trudno liczyć na głosy, skoro celem tych list „miejskich" jest zdobycie własnej reprezentacyi przeciw przewadze wsi.

Przyglądnijmy się cyfrom:

1. **Okręg wyborczy: powiaty Kraków- wieś- Podgórze-Oświęcim-Chrzanów-Miechów-Olkusz** ma mieszkańców razem 559.779. Wieś ma z tego 495.205 mieszkańców, a wszystkie miasta 64.574 mieszkańców, w tem 11.151 mieszkańców, **którzy przy spisie ludności podali się jako nie-Polacy.** Żydów w tych miastach było dwa razy tyle, z tych połowa podała się za Polaków, druga połowa za nie-Polaków. Razem tedy ludność polska w miastach już z żydami-Polakami wynosi 53.000. Okręg wybiera 7 posłów — **na jednego posła wypada 80.000 mieszkańców.** Pytanie dla głów ludzi prostych, ale rozsądnych, pierwsze: **czy 53.000 ludzi wybierze swojego posła, gdy potrzeba 80.000 ludzi do wyboru?** Pytanie drugie: **między ile stronnictw podzieli się tych 53.000 ludzi z miast?**

2. **Okręg wyborczy: Wadowice-Biała-Żywiec-Myślenice-N. Targ-Spisz-Orawa** ma ludności razem 469.922, w tem miasta 63.110, w tem obcy nie-Polacy 6000. Mandatów 6 — jeden mandat na 77.000 ludności.

3. **Okręg wyborczy: Nowy Sącz-Limanowa-Wieliczka-Bochnia** ma ludności 385.808, miasta 69.767, obcy 10.500. Jeden mandat na 65.000 mieszkańców.

4. **Okręg wyborczy: Tarnów-Brzesko-Dąbrowa-Pilzno-Grybów-Gorlice** ma 445.245 mieszkańców, w tem miasta 66.225, w nich obcy 18.000. Kandydatów 7 — jeden mandat na 64.000 mieszkańców.

5. **Okręg: Jasło-Strzyżów-Ropczyce-Kolbuszowa-Mielec-Tarnobrzeg** ma mieszkańców 429.672, miasta 41.373, obcy 9.500. Mandatów 6 — jeden mandat na 71.500 mieszkańców.

6. **Okręg: Rzeszów-Łańcut-Przeworsk-Nisko-Jarosław** ma 496.242 mieszkańców, w tem miasta 82.999, w nich nie-Polacy 22.617. Kandydatów 7 — jeden mandat na 71.000 mieszkańców.

7. **Okręg: Przemyśl-Dobromil-Sanok-Brzozów-Krosno** ma 479.381 mieszkańców, w tem miasta 79.044, w nich obcy 26.578. Kandydatów 6 — jeden mandat na 78.000 mieszkańców.

8. **Kraków-miasto** — 181.700 mieszkańców-obcy 29.010 Mandatów 4 — jeden mandat na 45.450 mieszkańców.

Żydów w Krakowie jest 23 procent — tak brzmi spis ludności, 23 proc. na 181.700 wynosi 41.791. Doliczmy do tego jakieś 3—5000 Czechów, Niemców itp., zamieszkałych w Krakowie, a otrzymamy obcych okrągło 50.000. Statystyka wykazuje wszystkich nie-Polaków w Krakowie tylko 29.010 czyli że okrągło 20.000 żydów, Czechów, Niemców itp. (40 proc. ogółu) przy spisie ludności podało swoją narodowość jako polską. Czy to samo będzie przy wyborach? Wątpię!

Z cyfr powyższych wynika, że poza Krakowem, który wybiera sam bez wsi, i dlatego osobno musi być traktowany, w **żadnym okręgu polscy mieszkańcy miast, choćby wszyscy solidarnie głosowali, samodzielnie posła swojego wybrać nie mogą.** A cóż dopiero będzie, jak socyaliści wezmą część swoją. Blok Narodowy część swoich! **Cóż zostanie dla zaspokojenia apetytów innych?**

Panowie kandydaci! Ołówek weźcie do ręki i liczcie — może odejdzie was ochota warcholenia i rozbijania obozu narodowego. Lepiej obliczyć szanse dziś, niż po kompromitacyi.

Stary.

Odbudowa kraju szwankuje.

Akcya odbudowy kraju prowadzona jest na podstawie ustawy z dnia 18 lipca 1919 roku.

Na mocy tej ustawy, **pomoc państwowa ogranicza się do 20.000 marek na gospodarstwo zniszczone,** przyczem materyały wydawane przez państwowe urzędy odbudowy poszkodowanym, sprzedawane są nie po cenie z lipca 1919 roku, co po przeliczeniu na ceny obecne, wyniesie po 200.000 marek na gospodarstwo. Akcya odbudowy rozpoczęła się zaraz po powstaniu państwa polskiego i do końca roku 1921, z ogólnej liczby budynków zniszczonych **odbudowano w przybliżeniu 680.000.** Prócz tego państwowy bank odbudowy udzielił pożyczek na odbudowę w wysokości 800 milionów marek. Akcya odbudowy jest prowadzona nadal, lecz wobec podrożenia materyałów, wynik tegorocznego postępu odbudowy będzie znacznie mniejszy od zeszłorocznego. Gdy w zeszłym roku odbudowano przy pomocy państwowej około 200.000 budynków, **w obecnym roku liczba ta nie przekroczy 80.000.**

20 miliardów na rozbudowę miast.

Warszawa (tel. wł.). Komisya skarbowo-budżetowa obradowała wczoraj nad **projektem ustawy o rozbudowie miast,** opracowanym przez specyalną komisyę. Przyjęto pierwszych **12 artykułów projektu.** Przy rozprawie nad dalszymi artykułami, omawiającymi finansowanie rozbudowy miast, **za pomocą specyalnych obligacyi, wydawanych przez miasta, minister skarbu Jastrzębski oświadczył, że zamiast tego skomplikowanego kredytu, przewidywanego w projekcie, gotowy jest udzielić na ten cel odrazu ryczałtem kredyt w wysokości 20 miliardów marek** w ciągu roku bieżącego. Naturalnie zmusiłoby to ministra skarbu **do wydrukowania nowych 20 miliardów marek.**

Wobec powyższego oświadczenia p. ministra, **komisya rozprawy przerwała, polecając podkomisyi, aby na dzisiejsze posiedzenie opracowała odpowiednie artykuły projektu, w myśl oświadczenia p. ministra.**

—oOo—

Świadectwa lekarskie przedślubne będą wprowadzone w Polsce!

W Polsce jest na każdych stu ludzi czterech chorych wenerycznie. — Liczba ta powiększa się jednak. — 2 miliony chorych w Polsce. — Losy wschodniej Małopolski wprost tragiczne. — Projekty ministeryum zdrowia. Brak pieniędzy.

W związku z **uchwaleniem** przez sejmową podkomisyę zdrowia publicznego ustawy o walce z chorobami wenerycznemi, jest **wprowadzenie w Polsce świadectw przedślubnych.**

Zatrważający wzrost chorób wenerycznych zmusza polskie ministeryum zdrowia do zastanowienia się nad nowymi środkami walki z tą plagą wszystkich państw współczesnych, która **jest obok gruźlicy najgroźniejszą chorobą społeczną.** Według spisów, przeprowadzonych przez ministeryum zdrowia w latach 1918 i 1919, **liczba chorych wenerycznie w całej Polsce wyniosła cztery procent ogółu ludności.** Zaznaczyć przytem trzeba, że ogromna przewaga przymiotu nad rzeżączką jest zjawiskiem bardzo groźnem w swych skutkach społecznych i że stan ten datuje się dopiero od czasów wojny europejskiej gdyż przed wojną stosunek tych dwóch chorób był wprost przeciwny.

Te cztery procent, stwierdzone w roku 1919, **stały się już w chwili obecnej liczbą fikcyjną,** gdyż repatryacya i demobilizacya przysporzyły nową falę chorych wenerycznie.

Zwłaszcza Rosya obdarza nas hojnie luesem. Chorzy repatryanci po powrocie do swych domów zarażają swe rodziny, przez co liczba chorych musiała wzrosnąć bardzo znacznie w ciągu stosunkowo małego przeciągu czasu. **Z powodu krzyczącego niewystarczających kredytów ministerstwa zdrowia, nie ma możności przeprowadzenia gruntownej kuracyi zdemobilizowanych żołnierzy, wśród których notowany jest wprost zatrważający procent przymiotu.**

W chwili bieżącej liczba chorych wenerycznie na terytoryum Państwa Polskiego **osiąga już prawdopodobnie cyfrę dwóch milionów.** W samej Wschodniej Małopolsce istnieje około **pół miliona chorych na kiłę endemiczną, która była tam zawleczona jeszcze przed 130 laty.** Jest to zjawisko nad wyraz groźne, nieobliczalne w swych skutkach i domagające się jak najszybszej akcyi ratunkowej. **Losy Wschodniej Małopolski są w tym względzie doprawdy tragiczne.** Po pierwszem zawleczeniu kiły w roku 1793 przez armię rosyjską, już w roku 1848 nastąpiła druga fala zarazy, którą przyniosły wojska rosyjskie, idące na Węgry. Wreszcie rok 1893 i 1895 przyniósł wraz z robotnikami włoskimi, sprowadzonymi dla budowy dróg i szos, nowy transport kiły.

Podczas swej podróży na Huculszczyźnie badał jeden z lekarzy ministerstwa zdrowia w pewnej wsi przeszło 300 osób. Z tej liczby tylko u dwóch osób nie zdołał stwierdzić ad oculos luesu, wszyscy pozostali byli chorzy.

W tej chwili ministeryum zdrowia projektuje masowe leczenie i robi już plany na rok przyszły, ale wszystko może się rozbić o brak odpowiednich kredytów. Bez funduszów walka z chorobami wenerycznemi jest niemożliwa. **Należy znacznie powiększyć ilość szpitali, stworzyć cały aparat propagandy antywenerycznej, przygotować duży zastęp specyalistów, a na to wszystko trzeba mieć dużo pieniędzy.** O ten brak kredytów rozbijać się dzisiaj muszą najlepsze zamiary.

Zwolnienie wojskowego rocznika 1901.

Rekruci rocznika poborowego 1901, którzy wcieleni zostali do poszczególnych formacyi wojskowych **w okresie od 18 kwietnia do 24 kwietnia b. r.** osiągną z dniem 1 września b. r. zasadnicze wyszkolenie rekruckie.

Na tej podstawie zarządza ministeryum spraw wojskowych zastosowanie ulg, przewidzianych dla rocznika poborowego 1901, polecając:

1) Rozpocząć indywidualnie **bezterminowe urlopowanie tych szeregowców rocznika poborowego 1901, którzy zadośćuczynili swo jemu obowiązkowi służby w wojsku stałem.**

Przeniesienie do rezerwy takich szeregowców nastąpi w swoim czasie wspólnie z całym rocznikiem poborowym 1901.

2) Dla uniknięcia długotrwałych i kosztownych transportów do właściwych P. K. U. przez bezterminowo urlopowanych szeregowych rocznika poborowego 1901, należy przeprowadzić wszystkie z urlopowaniem połączone formalności **w najbliższej P. K. U.**

Po dokonanem bezterminowem urlopowaniu przekażą odnośne P. K. U. akta właściwym P. K. U.

3) Ulg w myśl rozk. Dep. 10 L. 3504 Pob. nie należy stosować dla szeregowych rocznika 1901, zgłaszających się ochotniczo do dalszej służby w wojsku stałem i jednorocznych w szkołach podchorążych rezerwy.

4) Szeregowych rocznika poborowego 1901, którzy uchylali się od poboru lub samowolnie już po wcieleniu opuścili swoją przynależną formacyę, należy **bezterminowo urlopować indywidualnie dopiero po osiągnięciu ustawowo przewidzianych dwóch lat służby w wojsku stałem,** przyczem nie tracą oni praw do ulg przyznanych im rozk. Dep. 10 L. 3504 Pob.

Domy i schroniska dla inwalidów.

Warszawa (Tel. wł.) Celem niesienia skuteczniejszej pomocy ciężko uszkodzonym inwalidom wojennym, ministeryum pracy projektuje utworzenie dla tych inwalidów **specyalnych domów**, w których mogliby znaleźć pomieszczenie i całkowite utrzymanie. Koszta utrzymania tych inwalidów byłyby pokryte z rent inwalidzkich i subwencyj, jakich rząd miałby na ten cel udzielić. Aż do utworzenia tych domów, ministeryum projektuje umieszczenie najwięcej dotkniętych inwalidów w schroniskach, które już istnieją. Projekt wymaga jeszcze uzgodnienia z min. spraw wojskowych i min. skarbu.

—o—

Kilkudziesięciu oskarżonych ministrów stanie przed sądem.

Do sądzenia będzie powołana cała ludność Bułgaryi.

(l.) „Tagespost" donosi o sensacyjnym procesie, jaki się ma rozegrać w Sofii. W Sobraniu ma być wniesiony projekt ustawy, mocą którego wszyscy byli ministrowie z t. zw. ministerstw wojennych z lat 1913—1918 mają być postawieni w stan oskarżenia i skazani drogą powszechnego głosowania.

Rada ministrów wygotowała projekt tego powszechnego głosowania nad winą względnie niewinnością ministrów. Jeżeli 50 procent wyborców bułgarsk. Sobrania oświadczy się za winą ministrów, mają być oni skazani na 10 lat wygnania, jeżeli 60 procent głosów zażąda kary, ministrowie będą skazani na 10 lat więzienia. Wyrok ma wejść w życie natychmiast po odbytem głosowaniu.

SIELANKA.

(Wesoła opowieść, której bohaterem jest pan Nowak).

Pan Nowak, obecny prezydent gabinetu Rzpltej jest człowiekiem bardzo pogodnym i łatwym. Jako profesor znany był w Krakowie z tych zalet charakteru. Obcując zbyt wiele z niższymi rzędami ustrojów, od mikrobów poczynając aż do zwierząt domowych, garnął się chętnie w wolnych chwilach do towarzystwa ludzkiego, aż dostał się szczebliując do człowieka rzędu najwyższego.

Do jego dyspozycyi oddał się bezwzględnie. — Dziś jest zaufanym powiernikiem Naczelnika Państwa, pozostawiwszy za sobą tak wysoki szczebel, jakim jest Bobrzyński dla Krakowa, dzisiaj doradca jego kroków. Przed wojną nigdy nie byłby przypuszczał, że potrafi poradzić sobie na tak zawrotnem stanowisku. Ale nie święci garnki lepią. Co ma myśleć — o tem inspiruja go z góry, jak ma wykonać myśl — o tem myśli Bobrzyński. Exemplum — sprawa Wschodniej Małopolski.

Zupełnie o nią jest spokojny. Niech o to głowa boli Bobrzyńskiego, który bywał we Lwowie jako namiestnik cesarski i już wtedy wiedział, jak należy z Galicyą Wschodnią postąpić. W Wiedniu dwadzieścia lat temu postanowiono z tej części kraju koronnego zrobić prezent Ukraińcom. Bobrzyński jest uparty, on swoje zrobi. Bronił się Piniński — usunięto go, bronił się tego planu Potocki — zabito go. Bobrzyński przeprowadził wiele w tym kierunku. Że go młodzież w uniwersytecie lwowsk. obrzuciła za to jajami (były zgniłe, jak dowiodła analiza naukowa), to w nim sympatyi dla Lwowa nie powiększyło.

Pan Nowak jest z Krakowa, więc go właściwie los Lwowa mało obchodzi. Z tym Lwowem zresztą zawsze była bieda. Kraków bez ironii nigdy o nim nie mówił, nawet bez rozdrażnienia. Łatwo więc ze wskazówką z góry co do Lwowa się pogodził.

W pałacu rządowym na Krakowskiem Przedmieściu czuje się tak jak u siebie w Krakowie, jakby istotnie Warszawa była krakowskiem przedmieściem. Zwłaszcza gdy sobie sprowadził poczciwego Kumanieckiego. Jastrzębski jest z Szanghaju, a Narutowicz ze Szwajcaryi, niema więc żadnych kątów widzenia warszawskich i łatwo, gdy ktoś poczyna zaznajamiać się dopiero z krajem, odrazu narzucić obyczaj krakowski.

Pan Nowak jest człowiekiem wesołym, ale spokojnym, nie lubi zmian radykalnych. W Krakowie miał coprawda wysokie stosunki (Bobrzyński, Estreicher, Jaworski), ale lubił też samotność. Był prezesem tow. rybackiego i wiele godzin spędzał z wędką nad wodą. Wojna spokój ten zakłóciła. — Gdy ojczyzna skołatana jest w tarapatach, nie sposób odmówić pomocy. Apostołów odrywano od zajęć rybackich. Dla czegóż on nie mógł na głos ojczyzny powiedzieć sobie: będę opoką?

Ale nie można od człowieka, nawet tak pełnego zaparcia wymagać odrazu wszystkiego. Dobrze, pójdzie do Warszawy, ale niechże ma przynajmniej otoczenie krakowskie i niechże mu nikt nie przeszkadza robić polityki krakowskiej.

Układ NKN-owy czysto krakowski doskonale dał się zastosować. On sam jest konserwatystą (Bobrzyński), ale krakowskiemu konserwatyście nie dziwne są Oleandry p. Daszyńskiego, ani Witosowy negliż. Ktoś może mieć przecież łaskotliwą szyję i zabobonnie nie lubić krawata, choć nie każdy krawat jest z konopi. Jaworski, aczkolwiek wojna dawno już minęła, do dziś dnia po obiedzie schodzi się na czarną kawę w kawiarni Grand Hotelu z socyalistą Heckerem i demokratą z Nowej Reformy p. Srokowskim. Takie już przyzwyczajenie NKN-owskie. Więc i w Warszawie udało się skleić towarzystwo niezgorsze w takim właśnie składzie.

Dowód — choćby z tą ustawą dla Lwowa. Kraków tylko mógł tak zgrabnie spłatać mu figla. Kraków nie lubi Lwowa. Powiedziało się tajemnico, że mocarstwa żądają... P. Nowak może tu w Warszawie mocarstwami operować...

Ale naogół ciężkie jest brzemię zaszczytów państwowych. Czasami tęskno do Krakowa i do zajęć w instytucie weterynaryjnym.

Czasami, gdy na Radzie ministrów jest mowa o aprowizacyi w związku z drożyzną, z brakiem mięsa, jaj lub mleka, p. prezydent zapomina o politycznem niebezpieczeństwie, grożącem jego stanowisku i puszczając wodze wspomnieniem z czasów, gdy studyował arkana chowu inwentarza, nieogólnia w myśli dane z Galicyi zachodniej na cały, wielki, nieznany sobie kraj i duma, duma...

A gdy wypadło mu przemówić, a prezydent łatwo może znaleźć sposobność, wtedy zadziwia ministrów erudycyą i polotem.

Zdarzyło się razu pewnego, że gdy minister Jastrzębski wyłożył swój plan ratowania całkiem już zredukowanego skarbu pożyczką wewnętrzną, która — nie tail — może przynieść lekko 100 mi-

Zbrodnie litewskich żołdaków.

Znów napady na dwory polskie i mordowanie ludności.

W nocy z 20 na 21 b. m. oddział żołnierzy litewskich w sile 40 ludzi napadł na folwark Sławino, położony w pasie neutralnym, gdzie w ohydny sposób **zostali zamordowani dzierżawcy folwarku i milicyanı pasa neutralnego,** Stanisław Pieślak.

Banda żołnierzy litewskich **doszczętnie zrabowała folwark.** Okoliczna ludność sterroryzowana napadami, domaga się od przed stawicieli Ligi Narodów zlikwidowania pasa neutralnego.

Chwila bieżąca.

Kraków, dnia 26. września 1922.

BACZNOŚĆ! OKRĘG WYBORCZY Nr. 41 (KRAKÓW). Zebranie przewodniczących Komitetów obwodowych wyborczych m. Krakowa odbędzie się **dziś we wtorek dnia 26 września o godz. 7 wieczór** w biurze Okręgowego Komitetu wyborczego przy ul. **Andrzeja Potockiego 11, I. p.** Ważne sprawy do omówienia. Obecność wszystkich konieczna.

CZYŻBY SZYKANOWANIE? Dowiadujemy się, że nauczyciele gimnażyum Sobieskiego nie otrzymali dotąd z Kuratoryum wypłaty za godziny nadliczbowe mimo, iż w stosunku do innych zakładów średnich wypłaty te dawno zarządzono. Nalegania dyrekcyi w tej sprawie zbyto odpowiedzią, że Kuratoryum „niema czasu".

(ch) **O SPRZENIEWIERZENIE.** W dniu wczorajszym przed zwykłym trybunałem sądu okręgowego karnego, toczyła się rozprawa przeciw Klementynie Schaefferowej l. 42 właścicielce sklepu komisowego, oraz Wł. Szymańskiemu dependentowi notaryalnemu, oskarżonym o zbrodnię sprzeniewierzenia popełnionego w okolicznościach następujących: Obw. Schaefferowa, właścicielka sklepu komisowego wzięła w ciągu roku 1919 od p. Jaroszowej różne przedmioty, znacznej wartości do sprzedaży komisowej. Ze względu jednak na ciągłą deprecyacyę waluty, zastrzegła sobie Jaroszowa, że rzeczy mają być sprzedawane według istniejącej w chwili sprzedaży ceny targowej i to po poprzedniem z nią porozumieniu. Tymczasem Schaefferowa wbrew umowie, nie tylko że sprzedała te rzeczy bez porozumienia się z Jaroszową, lecz nawet nie wypłaciła jej ceny sprzedaży. Ponadto obw. Schaefferowa w początkach roku 1920 wzięła od tejże Jaroszowej duże lustro w złotych ramach do sprzedaży komisowej. Lustro owe już wówczas przedstawiało wartość 50 tysięcy mk. Jaroszowa zastrzegła sobie przytem — podobnie jak i przy innych rzeczach — uprzednie porozumienie się przed sprzedażą. Schaefferowa jednak warunku tego nie dotrzymała, lecz lustro sprzedała na własną rękę, a cenę sprzedaży Jaroszowej nie wypłaciła. Rola Szymańskiego ograniczyła się do zawierania tranzakcyj w imieniu Schaefferowej. Z powodu niezjawienia się kilku ważnych świadków, przewodniczący s. r. o. Hubaczek zarządził odroczenie rozprawy, do czasu ich powołania.

(ch) **BANDYCKIE NAPADY POD KRAKOWEM.** Fala bandytyzmu od jakiegoś czasu wzmaga się ponownie, czego dowodem obfita kronika policyjna. W dniu wczorajszym zanotowano znów dwa wypadki. I tak: 23 bm. pod wieczór napadło na dom młynarza Franciszka Ciurowskiego w Lipowj koło Zatora (pow. Oświęcim) czterech w rewolwery uzbrojonych bandytów, z których dwóch wtargnęło do pomieszkania, dwóch zaś pozostało na dworze pod oknami. Sprawcy po sterroryzowaniu domowników, zażądali wydania strzelby, którą Ciurowski posiadał, a po zabraniu tejże zabrali złoty zegarek, korale, materyę na ubranie oraz 30 tysięcy marek w gotówce, poczem zbiegli, nie pozostawiając śladu za sobą. W tym samym czasie napadło 4 zamaskowanych i w rewolwery uzbrojonych bandytów na dom Fr. Adamitka w Kaniowie (pow. Biała), zabierając kilkanaście monet srebrnych w obcej walucie, 2 chustki jedwabne, prowianty oraz dwa tysiące marek w gotówce. Policya zarządziła energiczne poszukiwania za zuchwałymi bandytami.

PODRZUTEK W SIENI. W domu przy ul. Straszewskiego 12, znaleziono wczoraj w sieni podrzucone niemowlę płci męskiej. Dziecko oddano do żłóbka, a za matką wdrożono poszukiwania.

DESPERAT W WIŚLE. Jan Morawski l. 60 robotnik z Krakowa rzucił się wczoraj z III. mostu do Wisły w zamiarze samobójczym. Uratował go jednak nadbrzeżny rybak Wawrzykowski.

PRZEJECHANA AUTEM. Na przechodzącą ulicą Starowiślna 10-letnią S. Fuechtrauer najechało auto, kierowane przez szofera Bogdanowicza z Warszawy, raniąc ją ciężko. Nieostrożnego szofera przytrzymano a dziecko odwieziono do szpitala. Po udzieleniu mu pierwszej pomocy, odwieziono do domu.

POŻAR W WITKOWICACH. W nocy z niedzieli na poniedziałek wybuchł pożar w zabudowaniach dworskich w Witkowicach pod Krakowem. Spłonęły 2 stodoły wraz z zapasami zboża i maszynami rolniczemi. Straty milionowe.

---

liardów, p. prezydent, że już nikt nie miał nic do powiedzenia, zabrał głos i tak mówił.

— A ja, panowie, powtarzam: pożyczka- pożyczka, ale nie należy zapominać o innych źródłach bogactwa narodowego. Nieprzebrane skarby leżą u nas niewyzyskane. Nie mówię już o świniach, o których niedawno panom wykładałem. W Polsce wiele jest świń. Teraz krzyczą w prasie, żeśmy pozwolili na wywóz 4.000 świń? Myśmy przed wojną wysyłali do Krakowa i do Pragi dwa razy tygodniowo po 4.000 świń bez żadnego dla mieszkańców uszczerbku. Weźmy jednak inny szczegół. Panowie będziecie zdumieni, gdy wam powiem, ile my tracimy na tem, że źle doimy krowy.

Między dojeniem a dojeniem jest wielka różnica. Jak my doimy? Nic tu nie pomogą maszynki. Doić trzeba ręką i mocno. Mężczyźni doić winni. Widzieliście panowie jak cielę ssie — tłucze głową i dobędzie wszystko. My za wiele zostawiamy w wymionach. Jestem przekonany, że zostawiamy krowie dziennie conajmniej 1 litr mleka.

Moi panowie, krów w Polsce jest 8 milionów. A więc dziennie tracimy 8 mil. litrów mleka. Dni w roku mamy 365. Dajmy na to, że litr wart jest tylko 100 mk. (Okrzyki 240!) To czyni rocznie przeszło 200 miliardów mk.

W tem miejscu położył rękę na kolanie ministra skarbu i powiódł okiem po zebranych. Min. skarbu przymknął oczy i kiedy się wszystkim zdawało, że jest pokonany, wyrzekł pogodnie z krakowską układnością:

— A więc, panie prezydencie, doskonale. Mamy ogółem 300 miliardów.

— Tak, panowie: 100 pożyczki i 200 zwrotu należności.

Niewzruszony spokój krakowski doskonale się dopasował jako tło do belwederskiej żartobliwości. **„Gazeta Warszawska".**

Z TEATRU im. J. SŁOWACKIEGO.

„Edukacya Bronki".

Komedya w 3 aktach St. Krzywoszewskiego. Reżyser: A. Kwiatkowski.

Po kilkunastu latach ukazała się znów na scenie teatru miejskiego, bodaj czy nie najlepsza ze sztuk S. Krzywoszewskiego „Edukacya Bronki". Krzywoszewski wogóle należy do tych autorów, których publiczność krakowska lubi. Wystarczy chyba podnieść fakt, że mimo świąt żydowskich teatr był do ostatniego miejsca szczelnie wypełniony. Cóż jest zatem w sztukach Krzywoszewskiego tak przyciągającego dla krakowskiej publiczności? Parę składa się na to powodów, ale dwa przedewszystkiem. Naprzód ten, że sztuki Krzywoszewskiego rozgrywają się przeważnie w środowisku wielkiej Warszawy lub małej Warszawki, co, jak wiadomo, stanowi specyalny przedmiot zaciekawienia dla Krakowianina, a następnie, że niezależnie od pomysłu, który jest zwykle zapożyczony, ludzie Krzywoszewskiego są nasi, swoi, polscy. Weźmy choćby taki światek z „Edukacyi Bronki". Czasem robi on wrażenie światka ludzi fredrowskich, w innych czasach i w innem otoczeniu zrodzonych. Sama Bronka, jakżesz przypomina Anielę ze „Ślubów Panieńskich"! Taka sama jak tamta — kurka domowa, taka sama makolągwa najcudniejsza, jaką kiedykolwiek w klateczce polskiej chowano, takie samo złote serduszko, cierpiące na hypertrofię łezki, taki sam wreszcie materyał do ulepienia z niej wszystkiego, czego męska duma zapragnie. Lepił też sobie z niego piękny Oleś (prawdziwy fredrowski Gucio) tylko w szalerskiej szkole z sentymentu chemicznie wyprany), zrazu narzeczoną, potem kochankę, aż się dolepił... demimondki! Bronka raz puszczona na pasek bogatemu bankierowi, aby ratować z długów karcianych Olesia, już więcej nie wróci do swojego poddasza z żardynierką, tą samą, wciąż o poświęceniu się dla swego Olesia myślącą narzeczoną. Wróci zdecydowaną heterą, pragnącą nie tylko życia i użycia, ale także zemsty za swe poniżenie — na całym rodzaju męskim. Ile też potem takie cudne stworzenie rozsieje zła, zarazy, namnoży zbrodni po całym świecie, któż to zliczyć potrafi? Za niegodziwość Olesia, za tolerowanie i utrzymywanie takich lekkoduchów i nikczemników — zapłaci potem całe społeczeństwo... Ale to już nie nasza sprawa, więc przejdźmy do gry.

Gra była ze wszech miar interesująca. Olesia grał p. A. **Kwiatkowski.** Artysta to młody, przystojny. Dobrze się ubiera, dobrze wchodzi na scenę. Gdybyż jeszcze z większą gładkością grał bezceremonialnego cynika, w którym wszystkie uczucia namiętność do kart zabiła, byłby w tej roli — jedynym. Bronką była p. J. **Nosarzewska.** Doskonały kontrast gołąbki do ptasznika. P. Nosarzewska mimo, iż natura jej talentu penosiła ją w kierunku patosu, co niezbyt godziło się z obfitą łezką, na której oparty jest sentyment Bronki, fascynowała swoją grą, ciągnąc cały zespół w swoją stronę. Tę parę uzupełniał p. **Jednowski,** jako wychowawca Bronki, Dominik Boresza. Dawno p. Jednowskiemu nie udało się wydobyć z roli tyle oryginalnej treści, co w „Edukacyi Bronki". „Bo to w człowieku zawsze zostanie jeszcze „Coś!" — Słowa te, w których autor zaznaczył lekko swój pogląd na świat — wygłasza p. Jednowski z niezrównanym grymasem. Niebanalnym hrabią był p. **Groliński.** Na swem miejscu była p. **Sokolska** jako Nana i p. **Niewiarowicz** jako Radomyski.

Uderzającem było, jak zespół teatru miejskiego zdołał w krótkim stosunkowo czasie przygotować „Edukacyę Bronki" i wystawić ją tak starannie. Widocznem, że w tym roku pracuje się w teatrze J. Słowackiego, — po europejsku.

Ludwik Skoczylas.

Z TEATRÓW.

MIEJSKI TEATR OPERA I OPERETKA. Wczorajsza premiera najnowszej operetki Gilberta „Księżniczka Olala" przyjętą została gorąco. Dziś we wtorek 28 bm., środę i czwartek „Księżniczka Olala". W przygotowaniu najnowsza opera Masseneta „Werter".

Z „BAGATELI". Wczorajsza premiera „Sublokatorki" A. Grzymały-Siedleckiego grana będzie przez cały tydzień codziennie.

W KONCERCIE ADAMA DIDURA, który odbędzie się nieodwołalnie we środę 27 bm. wystąpi w Krakowie po raz pierwszy córka naszego znakomitego artysty **Ewa Didur,** świetna primadonna opery La Scali medyolańskiej.

MITJA NIKISCH, jeden z najświetniejszych pianistów doby współczesnej wystąpi w **Krakowie** jedyny raz w tym sezonie a to w sobotę 30 bm. w przejeździe na wielki koncert beethovenowski do Wiednia i Budapesztu. Bilety są już do nabycia u Br. Lipskich, Sławkowska 8.

REPERTUARY TEATRALNE.

TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO.

Wtorek: „Edukacya Bronki".
Środa popołudniu: „Bracia Lerche".
wieczór: „Jutro pogoda".

TEATR MIEJSKI OPERA I OPERETKA.

Wtorek: „Księżniczka Olala".
Środa: „Księżniczka Olala".

TEATR „BAGATELA":

Wtorek: „Sublokatorka".
Środa: „Sublokatorka".

Zakup materyałów zagranicznych dla kolei polskich.

PROPOZYCYA BELGIJSKA.

W budżecie nowych kolei znajduje się pozycya, pokrywana z konieczności w walutach zagranicznych, a przeznaczona na zakup materyałów kolejowych, których Państwo Polskie nie posiada.

Walut tych, które w znacznym stopniu obciążają budżet kolejowy, ministeryum to nie posiada, a za naszą walutę materyałów tych jak cynk, miedź, azbest, szczecina, artykuły elektrotechniczne i t. p. otrzymać nie może.

Trudność tę próbowano w swoim czasie rozwiązać w ten sposób, że na pokrycie tych sum starano się uzyskać pożyczkę, od której rząd płaciłby tylko procenty i część przeznaczoną na amortyzacyę, a nie wstawiał jej in extenso w budżet ministeryum kolei.

Sprawa ta jednak nie została pomyślnie załatwiona.

Wznowiono ją dopiero teraz wobec zainteresowania jakie wykazały w tej sprawie handlowe sfery belgijskie. Ich propozycya udzielenia na ten cel pożyczki wpłynęła już do rządu polskiego.

Podobno z taką samą ofertą wystąpiła również pod adresem naszych władz Ameryka.

Polskie stosunki handlowe z bliskim Wschodem.

W ministerstwie przemysłu i handlu opracowywany jest projekt stworzenia placówki **radcy handlowego dla Południowego Wschodu.**

Miejsce stałego urzędowania tego radcy **nie zostało jeszcze określone,** brany jest pod uwagę albo **Białogród albo Bukareszt;** ten ostatni ma większe widoki, gdyż **posiadanie** z Rumunią wspólnej granicy zapewnia Polsce tańszy i łatwiejszy przewóz towarów, a więc Rumunia ma dla nas większe znaczenie handlowe.

Kobieta rabinem.

TA NOWOŚĆ ZOSTAŁA WPROWADZONA NATURALNIE W AMERYCE.

Córka pewnego profesora w Cincinati przestudyowała ustanowiony przez żydowską gminę wyznaniową kurs rabinistyczny i zgłosiła u władz zapytanie, czy może starać się o godność rabina w jednej z miejscowości amerykańskich.

Po dwudniowych obradach amerykański kongres rabinów wyraził opinię, że nie widzi żadnych przeszkód do objęcia tej posady przez kobietę.

Moskwa całemi nocami gra w karty.

W OBROCIE SĄ TRYLIONY RUBLI.

Jak donosi „Associated Press“, w Rosyi do niewtarogodnych rozmiarów rozwinął się w ostatnich czasach hazard karciany. Monte Carlo Rosyi sowieckiej mieści się w Moskwie. Kasyno moskiewskie otwarte jest bez przerwy od 8 wieczorem do 10 rano.

Grają przeważnie Rosyanie. Najmniejsza stawka wynosi 10 milionów rubli, przeciętnie jednak stawiają 100 milionów.

Główny dochód płynie do kasy państwowej.

Zdarza się, że ściągnięty z wieczoru podatek dosięga wysokości 50 bilionów rubli, co odpowiada obrotowi tryliona rubli. Ekwiwalentem tej sumy w walucie amerykańskiej jest 25.000 dolarów.

Podobne domy gry otwarto również i w innych miastach Rosyi, między innemi w Petersburgu.

Okręt morski z żelazo-betonu.

Budowa statków i okrętów z żelazo-betonu robi coraz to większe i większe postępy.

Wiosną r. b. we Włoszech, ze stoczni Cantiera della Nica (Genua) został spuszczony nowy okręt, którego kadłub zbudowany jest z żelaza i betonu.

„Perseveranza“ — tak się nazywa ów statek, przy pojemności 1700 tonn. ma 75 metrów długości i 14 metrów szerokości i 8 metrów wysokości.

Przyjmując 3.000 tonn ładunku „Perseveranza“ może rozwijać za pomocą dwóch silników spalinowych, szybkość do 8 węzłów, t. j. 8 mil morskich na godzinę.

Korzystanie, przy sprzyjających warunkach pogody, z 5 dużych żagli, oszczędza znacznie wydatki na materyały spalinowe oraz smary tym samym zmniejszając koszta transportu.

Zaznaczyć należy, iż w dziedzinie budowy statków z żelazo-betonu Włochy nie mają dotychczas konkurentów stając na pierwszem miejscu.

Rodzina morderców i świętokradców skazana na śmierć.

„W imię prawa bolszewickiego“. — Motywem zbrodni Jankowskich była niechęć do pracy. — Siedm wyroków śmierci na 3 ludzi.

W trzecim dniu procesu rodziny Jankowskich przesłuchano szereg świadków, z których wszyscy zgodnie stwierdzają, że mordercy dokonywali swych zbrodni **w stanie zupełnie trzeźwym** oraz poznają w Jankowskich sprawców morderstw.

Podług zeznania Julianny Knitter, weszli do pokoju, gdzie Rosenbergowie się znajdowali, Stanisław i Antoni Jankowscy których przy konfrontacyi poznaje natychmiast i jeden z nich, wymówił następujące słowa po niemiecku: **„W imię prawa bolszewickiego, oddać nam 50 tysięcy marek“.** Zaraz po tych słowach oddał jeden z nich strzał do pana Rosenberga, **kładąc go trupem na miejscu. Zbrodniarze byli w mundurach „grenzschutzu“ i w hełmach stalowych.**

W czwartym dniu rozprawy zabrał głos prokurator Dutkiewicz.

Prokurator powiedział między innemi: Po czterech dniach dochodzeń rozprawa rzuca światło na całą tragedyę tych, którzy odeszli na wieki, **ludzi około 20.** Obecnie patrzymy na osoby, **które są powodem tej tragedyi życiowej i siedzą** obecnie na ławie oskarżonych. W naszem państwie spotyka się występki i zbrodnie. **Zbrodniarzami są ci, których wychowały ciemne ulice, celem dokonywania rabunków, morderstw** itd.

W danym wypadku jednak sprawa przedstawia się inaczej. **Tu stają ludzie, którzy potrafią pracować i mogliby pracować dla dobra całego społeczeństwa.** Widzimy Jankowskiego na galeryi oskarżonych, człowieka, który **miał gospodarstwo.** W chwili popełnienia morderstwa w Bramce **jest właścicielem milionowej gotówki.** Miał on wszystko, coby mogło zaspokoić jego potrzeby życiowe. Motywem zbrodni jest **niechęć do pracy, jak u bardzo wielu ludzi, którzy nie chcą pracować uczciwie.** Rozmaite momenty zdziczenia budzą bardzo poważne obawy co do zdrowia społecznego. Zdziczenie społeczeństwa spowodowała **wojna. Ludzie przyzwyczaili się do paskarstwa, złodziejstwa i zabijania.** Przyczyną tej moralnej zgnilizny są nowe prądy, które od dłuższego czasu nurtują w społeczeństwie. Podstawą etyki społecznej są dwa źródła: wiara i nauka. Tam gdzie niema nauki, burzy się etyka. Gdyby oskarżeni mieli cokolwiek wiary, to jestem przekonany, że nie byliby posunęli się tak daleko, jak n. p. do świętokradztw.

Co do oskarżenia, to cały akt oskarżenia podtrzymuję w całej rozciągłości. Szajka ta, która siedzi na ławie oskarżonych, grasowała **już od roku 1918 za czasów niemieckich.**

Następnie zabrali głos obrońcy, prosząc o łagodny wymiar kary.

Po kilkugodzinnej naradzie sąd wydał o godz. 10 wieczorem następujący wyrok:

Oskarżonego **Franciszka Jankowskiego za paserstwo, zbrodnię morderstwa i rozbój na 15 lat domu karnego i na 2-krotną karę śmierci,** oraz na 10 lat utraty praw.

Oskarżonego **Stanisława Jankowskiego** za zbrodnię ciężkiej **kradzieży** i **morderstwa** na 10 lat domu karnego, **trzykrotną karę śmierci,** oraz 10 lat utraty praw.

Osk. **Antoniego Jankowskiego** za **zbrodnię usiłowanego morderstwa,** dokonane **morderstwo,** ciężką kradzież na 12 lat domu karnego, **2-krotną karę śmierci** oraz 10 lat utraty praw.

Osk. **Alberta Grandta** za ciężką kradzież i sprzeniewierzenie (okol. łagodz.) na **14 miesięcy więzienia.**

Osk. Piotra Rejewskiego za paserstwo **na 6 miesięcy więzienia.**

Osk. **Bronisławę Jankowską i Maryannę Grandt uwalnia się zupełnie,** ponieważ nie udowodniono im czynu, objętego aktem oskarżenia.

Tym sposobem stało się zadość sprawiedliwości, której oczekiwano już od dłuższego czasu.

Ujęcie wielkiej szajki włamywaczy i złodziei

KOMUNIKACYA: RADGOSZCZ — TARNÓW — CHRZANÓW. — PODEJRZANE FUTRO. — PO NITCE DO KŁEBKA.

Tarnów, we wrześniu.

Dwóch młodzieniaszków z Radgoszczy, Stanisław Krzemiński i Piotr Przemyski, zapragnęło żyć życiem ptaków niebieskich. Wybrali się tedy do Chrzanowa, skąd tajemniczym sposobem otrzymali futro bobrowe, które zapragnęli spieniężyć w Tarnowie. Na placu tandetnym przyłapała ich tarnowska policya w chwili gdy chcieli owo futro sprzedać. Trzeci tajemniczy osobnik, który obserwował sprzedających zdala, umknął w niewiadomym kierunku. Z zeznań Krzemińskiego i Przemyskiego dowiedziała się policya, że futro otrzymali oni od Ludwika Gębki i Stanisława Bajorka, opryszków z Chrzanowa, celem spieniężenia go i że konwojował ich do Tarnowa jeden z nich mian. Bajorek, by z futrem nie zniknęli. Natychmiast przeprowadzona rewizya u Gębki i Bajorka w Chrzanowie wydała nadzwyczajne rezultaty. Znaleziono wiele rzeczy, które wskazały, iż opryszkowie mają wiele karygodnych czynów na sumieniu. Okazało się, że należeli oni do sprawców milionowych kradzieży dokonanych u Walentego Jelenia w Chrzanowie, szkoda 1,500.000 mk., Jakóba Forschera 1,000.000, Dawida Wienera 1,000.000 (futro bobrowe), Jety Wachstädter 500.000 mk., oraz u Abrahama Fuchssprennera, Israela Rufelesa, Mosesa Landaua i Samuela Gerstnera na mniejsze sumy. Po rewizyi u sprawców Gębki i Bajorka powzięto rewizye u Weroniki Codół, Apolonii Gębkowej, Julii Bartosik, Wojciecha Feduły i Karoliny Zezek, których okazali się uczestnikami tych licznych kradzieży. — Rzeczy znalezione u sprawców oddano poszkodowanym (rzeczy mogące się zniszczyć) częściowo złożono w depozycie sądowym. Sprawa nabiera wielkiego rozgłosu.

Reklamujcie listy wyborcze!!!

LISTY Z KRAJU.

Z Jarosławia.

Jarosław, we wrześniu.

WIEC W SPRAWIE MAŁOPOLSKI WSCHODNIEJ. — SPRAWY RUSKIE.

Ubiegłej niedzieli (17 b. m.) odbyła się w naszem mieście piękna manifestacya w obronie wschodniej Małopolski. Wiec zwołany w tej sprawie do sali Sokoła, zgromadził tłumy obywateli ze wszystkich stanów i zawodów, tak że znaczna część zebranych tłoczyła się na kurytarzu, nie mogąc znaleść miejsca na sali. Wiec zagaił prezes Sokoła p. Ostrowski, wybrano prezydyum, poczem p. Krzysztofowicz wygłosił referat, przedstawiając w wymownych słowach niezrozumiałe wprost postępowanie naszych czynników rządowych, wydających polski szmat ziemi, drogo okupiony krwią młodzieży i dzieci lwowskich na pastwę dziczy hajdamackiej. Zebrani wysłuchali w ogromnem skupieniu wywodów mowcy, a kiedy referent odczytał rezolucyę, potępiającą zbrodniczy zamach na polskość tej ziemi „mogił i krzyżów“, uchwalono ją jednogłośnie bez dyskusyi, polecając Prezydyum wiecu przesłanie jej na ręce prezydenta ministrów i marszałka Sejmu.

Zaznaczyć należy, że miasto nasze, leżące na pograniczu ziem, do których zachłanność hajdamacka rości sobie pretensye, żywo odczuwa związek ze Lwowem i Małopolską wschodnią i w krytycznych chwilach przewrotu politycznego (r. 1918) czynami dowiodło, że do rozluźnienia tych więzów serdecznych nie dopuści. Kiedy Lwów był w niebezpieczeństwie, znalazło się sporo robotników, którzy pospieszyli na odsiecz, reszta brała czynny udział w walkach z Rusinami w powiecie naszym i sąsiednich.

Garstka jest Rusinów w mieście, niewiele w powiecie, a jednak wówczas nie omieszkali przeciwko Polakom wystąpić: za Sanem otworzyli rodzaj komitetu ukraińskiego, który wydawał nawet ruskie przepustki ludności przychodzącej do miasta. Dziś już ta zmora znikła, Rusini nasi przycichli, ale pracują po cichu, organizując się, urządzają przedstawienia i zebrania „Rodyny“, a ducho-

wym ich przewodnikiem jest miejscowy proboszcz ruski, słodki, uprzejmy, łaszący się wobec władz polskich, gdzie tego interes miejscowych Rusinów wymaga.

Mając do pomocy wikarych młodych ale sprawnych i wyćwiczonych w agitacyi, potrafił zruszczyć przedmieście Dolno-Leżajskie, gdzie z powodu mnóstwa małżeństw mieszanych, miał ułatwioną pracę. Jak się Rusini nasi zachowają przy wyborach, na razie nie wiadomo. Ksiądz proboszcz będzie zapewne czekał na komendę z góry, o ile już rozkazów z Przemyśla nie otrzymał. Zdaje się jednak, że znaczna część Rusinów po wsiach będzie głosować a nawet możnaby przy odpowiedniej agitacyi głosy ich pozyskać na listy polskie.

O sabotażu „działaczy“ hajdamackich w naszym powiecie na razie nie słychać, za to dochodzą wieści o pożarach z powiatu cieszanowskiego; szkody w krescencyi idą w miliony, lecz sprawcy jakoś nie dostali się jeszcze w ręce sprawiedliwości. A no! ochraniamy mniejszość narodową!

E.

Napad bandycki a là Wild-West.

Przebrana za żandarmów szajka bandycka z karabinami maszynowemi.

Czerniowce, 25 września.

Z Czerniowiec donoszą o zuchwałym i oryginalnym napadzie bandyckim, jaki miał miejsce onegdaj w Dobronowcach.

Oto 20 bandytów, przebranych w mundury żandarmeryi rumuńskiej, uzbrojonych w ręczne granaty, rewolwery oraz **w 3 karabiny maszynowe**, napadło na tamtejszy dwór i otoczyło dookoła gospodarskie budynki. Przywódca bandy kazał przyprowadzić przed swe oblicze **wszystkich mieszkańców dworu w liczbie około 30 osób i rozkazał im** udać się do próżnego pokoju i tam czekać spokojnie, dopóki „rewizya“ się nie skończy. Mieszkańcy dworu rzeczywiście **sądzili początkowo, że mają do czynienia z żandarmeryą, która przeprowadza rewizyę.**

Tymczasem bandyci rozpoczęli plądrować wszystkie budynki, **zrabowane zaś rzeczy ładowali jednocześnie na wozy, zaprzężone w również zrabowane konie.** Zrabowano biżuteryę, garderobę, kasę pocztową, która znajdowała się w budynku dworskim itp., poczem **po 4-godzinnym rabunku** cała szajka spokojnie odjechała na wozach w nieznanym kierunku.

Z Nowego Sącza.

ZEBRANIE PIASTOWCÓW. W sali tutejszej Rady powiatowej, w której nawiasem mówiąc, nie ma miejsca na zebrania stronnictw umiarkowanych, odbyło się zebranie delegatów stronnictwa Piasta. Na wiec przybyli Rączkowski i dr Kiernik (ostatni ma tu przydomek „Kornika“). Uchwalono na tutejszy powiat kandydatury z Grupy ludowców w osobie Narcyza Potoczka, Słabego, Maciuszka i Myjaka. Do Senatu postanowiono stawiać kandydaturę Kubisza z Łyczany. Kandydatury te jednakże spotkają się z wielką opozycyą w Stronnictwie Piasta, które chce forsować na tę listę przedewszystkiem dra Kiernika i brata posła Rączkowskiego, a dopiero na trzeciem miejscu chce stawiać Narcyza Potoczka, by ten całą listę ciągnął.

WIEC STRONNICTWA KATOLICKO-LUDOWEGO odbył się tutaj celem również ustalenia kandydata. Mniejszość zebranych oświadczyła się za kandydaturą dra Stefczyka, za były poseł Majcher i gospodarz Jasiński z Chruślic dostali prawie równą ilość głosów. Co zrobi Zarząd stronnictwa nie wiadomo.

NIEMCY PRACUJĄ! Dnia 7 b. m. zjechał tutaj amerykański pastor ewangelicki Engel w towarzystwie sekretarza Związku „Chrześcijańskich Niemców w Galicyi“ i powołali napowrót do życia t. zw. „Bund der christlichen Deutschen in Galizien“. W przemówieniach prelegentów dominowała lojalność dla Rządu i narodu polskiego, co z uznaniem zaznaczyć należy.

Z Oświęcimia.

Wskutek interwencyi posła T. Tabaczyńskiego zabrało się województwo śląskie do naprawy mostu na Wiśle, łączącego powiat nasz z Nowym Bieruniem. Roboty te będą ukończone jeszcze w tym roku. Za przeprowadzenie tej akcyi jesteśmy p. posłowi bardzo wdzięczni, bo ludność tutejsza cierpi mocno z powodu braku komunikacyi z Górnym Śląskiem, z którym utrzymuje żywe stosunki handlowe. Ruch wyborczy w naszym powiecie jeszcze bardzo słaby. Rzuca się wprawdzie a raczej narzuca swoją kandydaturę na posła nauczyciel Boruch z Polanki Wielkiej, znany z tego, że jest dowódcą pałkarzy na wiecach urządzanych w zachodniej Małopolsce przez posła Witosa. — Bardziej znanym jest jeszcze z próżniactwa i zaniedbania szkoły, którą kieruje tak, że obywatele z Polanki Wielkiej kilkakrotnie zwracali uwagę Kuratoryum naukowemu na opłakane stosunki w tamtejszej szkole, wywołane przez zgubną działalność Borucha. I taki człowiek zaniedbujący swoje obowiązki, za które mu Państwo płaci, ma czelność sięgać po mandat sejmowy. Ludność powiatu jednak wynagrodzi go stosownie do jego zasług, pozbawiając go nietylko nadziei mandatu, ale i pozbywając się go ze szkoły. Socyaliści tutejsi także mocno stracili na sile. Robotnik przekonał się, że go zawiedziono i oszukano, a przewódcy socyalistyczni podorabiali się majątków na rozmaitych delegacyach i dyrektorstwach konsumów. Stara Stojałowszczyzna podnosi coraz bardziej głowę, czuje się silniejszą i przy wyborach pójdzie ławą za Chrześcijańskim Związkiem Jedności Narodowej.

Z. K.

Z Chrzanowa

Powiat nasz zdobył się w 1912 r. na założenie gimnazyum realnego. Wybudowaliśmy piękny gmach, który w r. 1920 wraz z wielkim placem podarowaliśmy państwu. Niestety gmach gimnazyalny okazał się w krótkim czasie za szczupły na olbrzymi napływ młodzieży, tak że musieliśmy część klas pomieścić w budynkach szkół ludowych. Gdy jednak kuratoryum naukowe w Krakowie zażądało zwrotu budynków szkolnych, zwróciliśmy się do Rządu z prośbą o kredyty na wybudowanie nowego skrzydła gmachu gimnazyalnego. Rząd odmówił nam kredytów z powodu trudnego stanu finansów Państwa. Niestrudzony inicyator nowej budowy dyrektor gimnazyum dr Jan Pęckowski zwrócił się wtedy do Wydziału powiatowego, który z prawdziwie obywatelską gotowością postanowił zaciągnąć pożyczkę i na własny koszt wystawić potrzebne budowle. We wtorek 19 bm. po referacie posła Tabaczyńskiego, Sejm udzielił pozwolenie na zaciągnięcie tej pożyczki i budowa rozpocznie się natychmiast. — Poseł Tabaczyński w przemówieniu swoim podniósł ofiarność reprezentacyi powiatowej i ludności tutejszej na cele szkolnictwa i wymienił kilkanaście firm przemysłowych, które zobowiązały się złożyć świadczenia w materyale lub w pieniądzach na budowę tego zakładu naukowego. Ta piękna pamiątka dobrze zrozumianej i użytej ofiarności publicznej pozostanie na wieki w sprawozdaniach sejmowych. Wkrótce będziemy mieli gmach gimnazyalny odpowiadający potrzebom powiatu, a Państwo otrzyma znowu dowód naszej miłości Ojczyzny i zrozumienia jej ciężkiego położenia finansowego. W przyszłości trzeba będzie jeszcze pomyśleć o dwóch zakładach, a to o bursie dla uczniów gimnazyalnych i o szkole górniczej. Ludność robotnicza, która ze wszystkich stron powiatu wysyła dzieci na naukę do Chrzanowa, z pewnością nie poskąpi grosza na te dwie instytucye, a placówki przemysłowe w dobrze zrozumianym interesie własnym z pewnością przyczynią się do ufundowania tych zakładów. Musimy z Chrzanowa zrobić środowisko wykształcenia naszych dzieci i niewątpliwie, że tak reprezentacya powiatowa jak i poseł Tabaczyński dadzą do tego silną inicyatywę.

Z. R.

Z Nowego Targu.

Nowy Targ, we wrześniu.

Praca kulturalna na Podhalu dzięki wysiłkom Związku Podhalan, na którego czele stoi energiczny, sumienny, pracowity i całą duszą oddany Podhalu dyrektor gimnazyum w Nowym Targu p. Jakób Zachemski, zatacza coraz szersze kręgi i już zaczyna wydawać owoce. Dowodem tego są urządzane przedstawienia sceniczne po wsiach np. w Zabsuchem, Waksmundzie i Odrowążu odegrane z wielkiem powodzeniem przez młodzież miejscową, jak również szkoły kilimkarstwa i haftów w Szaflarach i w Nowym Targu.

Dnia 10 września została otwartą wystawa haftów i rysunków szkoły haftu podhalańskiego „Szarotka“ w Nowym Targu, utrzymywanej przez Towarzystwo niewiast katolickich w Nowym Targu pod dyrekcyą niezmordowanego ks. Władysława Ryby. W stosunkowo bardzo krótkim czasie, bo w przeciągu 4 miesięcy wykonały uczennice wraz z nauczycielką haftów p. Maryą Kudasikówną kilkadziesiąt okazów bardzo pięknie haftowanych w stylu podhalańskim przeważnie serdaków, pantofli, koszul i parę kilimków, które budziły wielkie zainteresowanie bogactwem pomysłów i odmianą a wszystko utrzymane w stylu podhalańskim, co pannie Kudasikównie przynosi zaszczyt i z pewnością zachętę do dalszej wytrwałej pracy. Wystawa rysunków udzielanych przez profesora p. Jana Gołębiowskiego w szkole haftów, opartych wyłącznie na motywach podhalańskich ogólnie się podobała.

Zaczyna się u nas ożywiać ruch przedwyborczy. Dnia 18 bm. w poniedziałek, korzystając z okoliczności odbywającego się jarmarku w Nowym Targu, urządził poseł Witos wiec w sali „Sokoła“. Niestety mimo tak dogodnej chwili wiec się nie udał, bo zgromadzenie było nieliczne i nie okazywało zainteresowania a wskutek tego mowcom wiecowym posłom Bednarczykowi, Witcsowi i Rajskiemu nastrój oratorski nie dopisał, mina zrzedła i zgromadzenie się rozeszło bez uchwalenia jakiejkolwiek rezolucyi. Pełny natomiast sukces odniósł ks. poseł Lutosławski, który urządził zebranie dnia 20 września. Pomimo nieodpowiedniej pory, bo o godzinie 4 popołudniu, sala „Sokoła“ zapełniła się uczestnikami po brzegi. Z zapartym oddechem wysłuchali zebrani przeszło godzinnego referatu ks. Lutosławskiego o położeniu politycznem i ekonomicznem państwa i rzęsistymi oklaskami przerywali i dziękowali znakomitemu parlamentarzyście za rzeczowy i ogromnie pouczający wykład. Na zebraniu byli obecni nietylko wyznawcy programu ks. Lutosławskiego z inteligencyi ale i mieszczanie i rękodzielnicy a nawet żydzi. Wywody profesora Ogrodzińskiego i Kozłowskiego, wójta Zakopanego przyjęli zebrani oklaskami; mniej szczęścia miał niefortunny mowca poseł Maślanka.

W gimnazyum w Nowym Targu został mianowany dyrektorem dotychczasowy kierownik p. Jakób Zachemski, człowiek sumienny, pracowity, oddany z zapałem pracy nad młodzieżą i pracy kulturalnej dla Podhala. Jest wszelka nadzieja, że pod jego kierownictwem gimnazyum nowotarskie dźwignie się na wyżyny i będzie promieniowało oświatą na całe Podhale. Gimnazyum nowotarskie jest chyba unikatem w całej Polsce, bo posiada dwóch stałych dyrektorów: p. Zachemskiego mianowanego od 1 września br. i dra Krotowskiego, który od 1919 roku jest na urlopie i pobiera do tej pory pełne pobory ze wszystkimi dodatkami pomimo, że już od szeregu miesięcy wniósł prośbę o emeryturę. I może ktoś jeszcze mówić, że Rząd Rzeczypospolitej jest niewdzięczny i że nie chce czy nie może wynagradzać zasłużonych ludzi. Orgie cen u rzeźników i na targu za masło, jaja itd. szaleją. Policya państwowa gorliwie się uwija po rynku, aby wszystko przyjmować do wiadomości a władze milczą. Zdaje się, że utajona energia władz wyładuje się dopiero podczas wyborów i dlatego jej oszczędzają. Naczelnicy tutejszych urzędów podpisali i wysłali adres do posła Godka jako wyraz uznania dla jego zasług w Sejmie i zabiegów, aby Rząd przyszedł z pomocą funkcyonaryuszom państwowym. Może urzędnicy i innych miast pójdą za przykładem Nowego Targu i zasłużonemu posłowi podziękują za jego dobrą wolę i wytrwałą pracę.

Z Zakopanego.

Zakopane, we wrześniu.

POBYT WYCIECZKI MŁODZIEŻY FRANCUSKIEJ. Dnia 19 września w południe przybyła osobnym pociągiem wycieczka profesorów i młodzieży francuskiej celem zwiedzenia Zakopanego i Tatr. Na dworcu, udekorowany zielenią i flagami o barwach narodowych i francuskich zajechał pociąg wśród hucznych okrzyków „niech żyje Polska“, na co młodzież odpowiedziała „niech żyje Francya“. Przywitanie było serdeczne tak ze strony młodzieży tut. gimnazyum jak i przedstawicieli władz miejscowych i wojskowości, imieniem młodzieży przemówił po francusku uczeń kl. VIII Szczeniowski. Pobyt w Zakopanem trwał 3 dni. Młodzież francuska zwiedziła Muzeum Tatrzańskie, odbyła wycieczkę do Doliny Strążyńskiej i pojechała autobusami do Morskiego Oka, a pieszo do Czarnego Stawu nad Morskiem Okiem.

Z przyjęć zaznaczyć należy wieczornicę, wydaną na cześć wycieczki [illegible] dla 160 osób, gdzie prócz oficyalnych przemówień wywiązała się po kolacyi miła zabawa naszej młodzieży z młodzieżą francuską. Wiele serdecznych wspomnień wyniesli [illegible] z tej wieczornicy.

Odjazd wycieczki nastąpił w środę 0 września o godz. 11.30 do Dąbrowy Górniczej i Katowic.

Hrabia Romer, Tyszkiewicz - sprytny oszust

Kuryer dyplomatyczny. — Zakradał się do ludzkich kieszeni i serc niewieścich. — B. szpieg rosyjski w Austryi. — Koniec karyery dyplomatycznej w więzieniu.

Zna go nie od dziś Lwów, Kraków, Budapeszt, Wiedeń, no i w pierwszej linii Warszawa, zna go ze strony arcy-niepochlebnej, jako t. zw. „chochsztaplera" międzynarodowego, który ongiś jeździł w charakterze **kuryera dyplomatycznego** na podstawie sfałszowanych dokumentów za granicę, gdzie przeprowadzał różne, bardzo podejrzane, tranzakcye handlowe i nie handlowe, gdzie wyłudzał od różnych osób pieniądze drogą oszukańczą itp., aż... dostał się w ręce władz śledczych w r. 1920.

Stanął on świeżo przed sądem pokoju m. Warszawy, sprowadzony z więzienia warunkowego, w którem przebywał od 14 października 1921 r., jako mniemany 38-letni **hrabia Romer-Niedzielski**, a w rzeczywistości **Maryan Kuskowski**, odznaczający się nietylko tem, że posiada ręce z krótkiemi palcami i szramę na twarzy od pchnięcia bagnetem, ale i tem, **że włada 5-ma językami: polskim, rosyjskim, francuskim, angielskim i niemieckim**, którymi wciąż się popisuje, a na zapytanie sędziego Kuskowski do win mu zarzucanych **przyznaje się dość skwapliwie, bynajmniej nie zdradzając zawstydzenia** lub chęci odpierania zarzutów.

A winy to dość przejrzyste: **uciekinier z aresztu centralnego, jako technik ukończony** z dużą ogładą towarzyską, raz po raz zmieniał swe nazwisko już to występując jako **hrabia Romer-Niedzielski**, już to jako **hr. Tyszkiewicz**, wkradając się do różnych domów, zawierał znajomości, oświadczał się i bywał przyjęty (toć naiwnych nie brak), by z czasem, uzyskawszy już pełne zaufanie, wyłudzać pieniądze, kosztowności i mniej lub więcej poważne sumy. Między innemi **wkradł się także do... serca p. Wiktoryi Szpaniok**, występującej w Teatrze Polskim, a później w Wilnie pod pseudonimem Mireckiej, z którą się zaręczył.

Jej to właśnie opowiadał że **pochodzi z wysokiej arystokratycznej rodziny**, że ma olbrzymie stosunki w Warszawie i za granicą, że **posiada 2 majątki ziemskie i 2 domy w Krakowie** i ostatecznie wyłudziwszy od niej różne kosztowności, porzucił i uciekł.

Jako **rotmistrz ułanów polskich i były kapitan wojsk rosyjskich** wyłudził od Jadwigi Żmigrodzkiej i Franciszka Kwiatkowskiego różne sumy pod pozorem nabycia za tanie pieniądze koni wojskowych itp.

Poza tem z aktów śledczych przesłanych z sądu okręgowego, wynika, że **przed wojną jeszcze był wysłany przez władze rosyjskie do Austryi, w celach „zbierania wiadomości wojskowych"** i że podczas bytności w Austryi dokonał oszustwa, za co był skazany przez sąd na 3 i pół roku więzienia.

Sąd pokoju skazał Kuskowskiego za przywłaszczenie sobie nie należących mu tytułów i godności, tudzież za przywłaszczenie drogą oszustwa, różnych sum, na **rok i 3 miesiące więzienia**, z zastosowaniem dekretu o amnestyi i za liczeniem aresztu prewencyjnego w więzieniu śledczem.

Ruch giełdowy.

—ooo—

Giełda krakowska z 25 września

Waluty i dewizy	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]
Dolary St. Zjed.	8.00	8.00	82.0	8400	8500 —
„ kanad.	0.0 —	8.00	0.0 —	8200 —	—
Franki franc.	600	640	625 —	645 —	640 —
„ belgijs.	585 —	615	585	615 —	600 —
„ szwajc.	1450	1500	1425	1500	—.—
Funty szterl.	36 100	37 000	36 800	37 400	37 000
Marki niemiec.	5.30	6 2	5.0	6.5	7.90
Korony austr.	10 ½	11½	[illegible]	11½	10 60
„ czeskie	4.0 —	270 —	260	275 —	265
„ węgiers.	[illegible]	4 —	[illegible]	4 —	3.70
„ duńskie	—.—	—	—	—	— —
Lei rumuńsk.	37 —	42	40 —	47	44 —
Liry włoski.	3?	3.0 —	330 —	3.0 —	— —
Floreny holend.	3007	3200	3007	3200 —	— —

Warszawa (PAT) Giełda warszawska. Milionówka trans. 1550. Waluty: Dolary Stanów Zjednoczonych trans. 8550 8925 8900 sprzedaż 8920 kupno 8880, Dolary kanadyjskie trans. 8725, Franki szwajcarskie trans. 1600. Marki niemieckie trans. 5'65 6'20 6'10. Czeki. Gdańsk trans. 5'72 i pół 5'90 5'85 sprzedaż 6'00 kupno 5'70, Belgia trans. 597 i pół, 5'90 5'85, sprzedaż 6'00 kupno 5'70, Belgia trans. 597 i pół, 625 sprzedaż 628 kupno 622, Berlin trans. 5'70 5'95 5'85 sprzedaż 6'00 kupno 5'70, Londyn trans. 37250 39300 sprzedaż 39450 kupno 39150, Nowy Jork trans. 8400 8925 8900 sprzedaż 8920 kupno 8880, Paryż 635 685 sprzedaż 677 kupno 671, Wiedeń trans. 11 i pół.

Praga (PAT) Giełda. Dewizy. Berlin 2'18 i pół, Warszawa 0'36 0'46, Marka niemiecka 2'35, Marka polska 0'36 0'46.

Wiedeń (PAT) Dewizy: Amsterdam 28900, Zagrzeb 24975, Belgrad 999, Berlin 53'60, Bruksela 5394, Budapeszt 29'95, Chrystyania 12585, Kopenhaga 15605, Londyn 329700, Madryt 11385, Medyolan 3146, Nowy Jork 74600, Paryż 5714, Praga 2347, Sofia 44550 Sztokholm 19700, Warszawa 9'05 0'15, Zurych 13935, Dolary 74225, Belgijskie 2235, Marka niemiecka 53'75, Francuskie 5655, Angielskie 329'200, Woskie 3112'50, Jugosłowiańskie 988, Polskie 8'80 9'10, Czeskie 2335, Węgierskie 2970.

Zurych (PAT) Końcowe kursa dewiz. Berlin 0'38, Holandya 207'40, Nowy Jork 535 i trzy czwarte, Londyn 23'66, Paryż 41'05, Medyolan 22'65, Bruksela 38'85, Kopenhaga 112 i jedna czwarta, Sztokholm 141 i pół, Chrystyania 90'55, Madryt 82, Buenos Aires 189, Praga 16'90, Budapeszt 0'21 i pół, Zagrzeb 1'80, Sofia 3'20, Warszawa 0'06 i trzy czwarte.

PO ZAMKNIĘCIU KRONIKI.

STAN POGODY. Prognoza na wtorek: Chmurno i chłodno, miejscami mgła, słabe wiatry z kierunków wschodnich, w Polsce południowej i południowo-wschodniej jeszcze opady.

ZJAZD BISKUPÓW W WARSZAWIE. Wczoraj rozpoczął się w Warszawie zjazd biskupów ze wszystkich ziem polskich. Potrwa on trzy dni. Narady odbywają się w pałacu arcybiskupim przy ulicy Miodowej.

CHIŃSKI PUBLICYSTA W POLSCE. Bawi obecnie w Warszawie p. **Chu** wybitny publicysta chiński a zarazem przedstawiciel wielkiej agencyi prasowej w Szanghaju, reprezentującej **400 wydawców chińskich**. Celem podróży p. Chu jest zwiedzenie Polski i zaznajomienie się z naszymi stosunkami.

Z POBYTU DELEGACYI LIGI NARODÓW W PASIE NEUTRALNYM. Przedstawiciele Ligi Narodów Saur i Lasicz zwiedzili odcinek Szyrwinty-Giedrojcie w pasie neutralnym, informując się na miejscu o panujących tam **stosunkach**. Przedstawiciele Ligi przejeżdżali przez wieś Awiżance, gdzie miał miejsce niedawno napad litewski i oglądali trupa milicyanta zabitego tam w czasie ataku. Ludność uskarżała się na ciągłe napady Litwinów oraz silnie zaakcentowała swoją przynależność do Polski. (AW).

MAJDROWICZÓWNA — GWIAZDĄ FILMOWĄ. Z Warszawy donoszą: Pani Marya Majdrowiczówna artystka Teatru Polskiego porzuca scenę dla kinematografu i wyjeżdża do Ameryki, gdzie pod kierownictwem znanego reżysera p. Ryszarda Orbińskiego znajdującego się w Los Angelos w Kalifornii, zamierza poświęcić się ekranowi.

POŻAR W LOKALU STRAŻY POŻARNEJ. Z Warszawy donoszą: Wczoraj popołudniu wybuchł pożar w lokalu straży ogniowej w ratuszu na placu teatralnym. Zapaliło się lewe skrzydło budynku mieszkalnego wraz z zabudowaniami straży ogniowej. Na ratunek natychmiast podążyli topornicy i kominiarze straży. Po godzinie pożar opanowano. Przyczyna tego karygodnego wypadku dotychczas nie jest ustalona.

O KONKORDAT WATYKANU Z JUGOSŁAWIĄ. Międzyministeryalna Komisya dla sprawy Konkordatu między Watykanem a Jugosławią ukończyła swoje prace. Żądania Jugosławii streszczają się w domaganiu się pozwolenia na **używanie starosłowiańskiego języka w katolickich kościołach całego państwa oraz** w przyznaniu rządowi prawa wywierania pewnego wpływu na mianowanie dostojników kościelnych.

—ooo—

Wiadomości o zamordowaniu Dzierżyńskiego potwierdzają się!

Warszawa (AW). Agencya Havasa potwierdza wiadomości o zamordowaniu słynnego terrorysty, przewodniczącego czerezwy czajki, Dzierżyńskiego. Zamach zręcznie przygotowany, został wykonany w piątek, w chwili, w której Dzierżyński sądził, że nie grozi mu żadne niebezpieczeństwo. **Stanowisko przewodniczącego CZEKA objął Peters.**

KASA CHORYCH M. KRAKOWA.

L. cz. 882.

OBWIESZCZENIE.

Na zasadzie art. 21 ustawy z dnia 19 maja 1920 r. Dz. U. Rzp. P., Nr 44, poz. 272, oraz reskryptu Ministerstwa pracy i opieki społecznej w Warszawie z d. 22 września 1922 r. Nr. 2253/VII, Zarząd Kasy chorych m. Krakowa, uwzględniając obecne zmiany w stosunkach zarobkowych, oraz wzrost drożyzny, zmienia podział na grupy zarobkowe, oraz rozszerza z dniem 1 października 1922 r. granicę płacy ustawowej z 1000 Mp. do 2400 Mp. dziennie.

Wobec tego § 19 statutu Kasy obejmować będzie XX grup zarobkowych w ten sposób, że do ostatniej grupy przydzielać się będzie ubezpieczonych z faktycznym zarobkiem ponad 2250 Mp. dziennie. Stosownie do tego podwyższone zostają odpowiednio wszystkie opłaty, jak też ustawowe zasiłki dla ubezpieczonych.

Równocześnie Ministerstwo pracy i opieki społecznej, na podstawie art. 19 i 102 cytowanej wyżej ustawy, określiło wartość świadczeń w naturze, miarodajną od 1 października 1922 r. przy obliczaniu zarobku ubezpieczonych w okręgu Kasy chorych m. Krakowa (mieszkanie, życie, odzież, świadczenia osób trzecich i t. p.) odnośnie do służby domowej, służących, lokajów, stangretów, odźwiernych, gospodyń, dozorców domu, terminatorów, służby hotelowej i kelnerów.

Wzywa się zatem wszystkich pracodawców, aby w przeciągu 3 dni od daty niniejszego ogłoszenia podali rzeczywistą wysokość obecnych zarobków ubezpieczonych (świadczenia w gotówce, naturze i od osób trzecich), w przeciwnym bowiem razie podlegną karom, przewidzianym w wyżej wzmiankowanej ustawie.

Również sami ubezpieczeni we własnym interesie (zasiłki pieniężne, szpitalne, dla położnic i pogrzebowe) powinni starać się o to, aby pracodawcy niniejszemu wezwaniu uczynili zadość, przyczem zaznacza się, że po myśli art 55 ust. II pracodawcy obowiązani są dać listę płatniczą Kasy chorych do przejrzenia każdemu ze swych pracowników.

Potrzebne druki t. j. tabelki, obejmujące podział i nowe grupy zarobkowe, wysokość opłat członków i pracodawców, jakoteż zasiłków, wreszcie określenie wartości świadczeń w naturze, można otrzymać w Kasie w godzinach urzędowych.

Kraków, dnia 25 września 1922 r.

Zarząd Kasy Chorych m. Krakowa.

Wyjaśnienia i porady w sprawach ogłoszeń zupełnie bezpłatnie w Administracyi Kraków, Dunajewskiego 7. Telefon 2502

OGŁOSZENIA

Administracya otwarta od godziny 9—1 w połu dnie i od godziny 4—7 wieczorem.

CENY OGŁOSZEŃ: Za 1 wiersz milimetrowy: W zwykłych ogłoszeniach Mk 90 — Układ tabelaryczny Mk 120. — Nadesłane Mk 250. — Nekrologi Mk 150. — Komunikaty po kronice Mk 300. — Głosy publiczne i Dział ekonomiczny Mk 300. — Ogłoszenia przed tekstem Mk 400. Drobne ogłoszenia po Mk 50 za słowo, dla poszukujących pracy Mk. 30 za słowo.— Matrymonialne i korespondencye prywatne po Mk 100 za słowo.— Ogłoszenia w dnie świąteczne o 25% drożej.

WOLNE POSADY

Panienkę do Ekspedycyi masarskiej poszukuje Firma Brachel, Karmelicka 22. 5171

POSAD SZUKAJĄ

Kandydat notarjalny z substytucyą od kwietnia 1923 obejmie posadę natychmiast. Zgłoszenia Zabno nad Dunajcu, „Notarjat". 5163

Akademiczno wykształcony kupiec oraz technik z wieloletnią praktyką, Siązak poszukuje odrazu posady odpowiedniejszej. Biegły w języku polskim jak niemieckim, pod adresem „F. U. 30 poste-restante", Mysłowice. Górny Śląsk. 5121

SPRZEDAŻ

Magiel kołowa do sprzedania. Krowoderska 44, sklep. 5159

Otomany, garnitur salonowy tanio do sprzedania, oraz przyjmuje wszystkie roboty tapicerskie, Piechowicz, Mikołajska 7 (róg św. Krzyża). 5112

Dwa stylowe salony z portyerami (wyrób wiedeński z 1912 roku) okazyjnie z pierwszej ręki do sprzedania, Dunajewskiego 6, 1 p. na prawo, między 5—6 pop. 5198

Gospodarstwo 50 mórg, 3 konie 8 krów, z całkiem żywym i martwym inwentarzem za 18 mil., jakoteż 10 gosp. większych i mniejszych, poleca: Klaibor, Bydgoszcz, Jagiellońska 4. 5203

Gospodarstwo do sprzedania przy gościńcu 14 km od Tarnowa, 3 km od stacyi Pleśna, około 6 mórg ziemi dobrej, pół morga pięknego ogrodu, budynki nowe pod dachówką, będzie sprzedane jak stoi, bardzo się nadaje dla Amerykanów. Knbisz Wojciech w Lubince p. Janowice. 5193

MIESZKANIA

Pokoju kawalerskiego o ile możności z osobnem wejściem i w pobliżu śródmieścia poszukuje zaraz na dobrych warunkach. Zgłoszenia pod „S. Z. X." do Administr. Gońca Krakowskiego. 5199

RÓŻNE

H. Wielkopolski Tajemnica Powodzenia w życiu. Książkę powyższą wysyła za poprzedniem nadesłaniem 500 mp. lub za zaliczką 640 mp. „Novitas" Poznań, Fr. Ratajczaka 38. 5086

Zgubioną kartę zwolnienia Wojciech Jodłowski. Góra Motyczna, Dębica, unieważnia się. 5173

Zgubione tymczas. zaświadczenie demobilizacyjne na nazwisko Hofmann Józef z 6 p. ułanów wystawione przez PKU. Kraków. unieważnia się. 5083

Zgubione papiery wojskowe na nazwisko Stanisław Kowalski ur. 1876, Chrzanów gm. Kościelec, które unieważnia się. 5122

Zgubione dokumenta wojskowe na nazwisko Stanisław Trzaska wystawione przez P. K. U. w Krakowie, unieważnia się. 5172

Zgubioną kartę zwolnienia na nazwisko Władysława Jajko z Budzisza wystawioną przez PKU. w Ropczycach, unieważnia się. 5110

Skradzioną kartę demobiliz. na nazwisko Tomasz Kozub rocznik 1897, unieważnia się. 5164

Skradzione dokumenta wojskowe na nazwisko Wójcik Wojciech z Łączan pow. Oświęcim, unieważnia się. 5162

Dawid Beer zgubił książeczkę zwolnienia wydaną przez PKU. Tarnów, którą unieważnia. 5192

5185

Na każdym dworcu
W każdym hotelu
W każdym domu

żądaj

Gazety Bydgoskiej

Która z Pań chce mieć ładny modny a nie drogi kapelusz, niech się uda do **Pracowni kapeluszy damskich**

„ANTONINA"

Kraków ul. Floryańska L. 13 I p ełro ofic. Schody w podworcu na lewo. 4928

Dyrekcya Kopalń Gwarectwa Węglowego sprzedaje w drodze ustnego targu na miejscu w kopalni w Brzeszczach większą ilość **krzyżaków drewn. (bębnów)** z kabli i lin wyciągowych, **beczek drewn.** z różnych smarów w dobrym i uszkodzonym stanie, **skrzynek** z materyałów wybuchowego i różnych materyałów, **worków jutowych** z cementu i innych odpadków baweln.

Interesenci zechcą się zgłosić w biurze Zarządu Kopalni najpóźniej do 30 b. m. w godzinach urzędowych, gdzie otrzymają dalsze wyjaśnienie w tej sprawie.

Dyrekcya Kopalń Gwarectwa Węglowego Brzeszcze

5205 W z. *Kmietowicz.*

Kupcy nasi

zaopatrzą się w konkursowe ozdoby na drzewko u inicyatorki Przemysłu Ligi Pomocy Przemysłowej.

Cenniki: **Kraków ul. Grodzka L. 13.**

BLACHĘ mosiężną

o różnych grubościach oraz

MIEDŹ rafinowaną w blokach

poleca ze składu

SPÓŁKA TECHNICZNO-PRZEMYSŁOWA

R. GODYCKI-ĆWIRKO i S-KA

Warszawa ulica Nowowiejska Nr. 14. Telefon 25-05.

Wyłączne przedstawicielstwo 5053

Huty Miedzi Tow. Akc. w Poznaniu.

BERSON

Obcasy i zelówki gumowe

BERSON

są trwałe i zachowują elegancje waszego obuwia



Wydział Pracy i Opieki Społecznej województwa krakowskiego

ogłasza

KONKURS

na posadę **leśnictwa** na kursie straży leśnej dla inwalidów wojenych w Mokrzyskach.

Reflektanci winni wnieś w terminie do 10 października br. do wydziału Pracy i opieki społecznej województwa krakowskiego stosownie podanie, do którego winni dołączyć.

1. metrykę urodzin, 5207
2. świadectwo ukończonej szkoły leśnej średniej względnie Akademii leśnej.
3. świadectwa z odbytej przynajmniej 3 letniej praktyki w zawodzie leśnym

Wynagrodzenie według umowy. posada do objęcia natychmiast.

KATOWICKI DOM HANDLOWY

J. GRZEGORZEK I SKA

TOW. Z OGR. POR.

KATOWICE, ULICA LETOCHY L. 8

Zakupuje wszelkie produkty rolniczo-gospodarcze i przemysłowe. Ściśle kalkulowane oferty pożądane.

Z poważaniem

KATOWICKI DOM HANDLOWY, J. GRZEGORZEK i SKA

5204 **Tow. z ogr. por.**



Przedstawiciel: M. VORZIMMER, KRAKÓW.



Czego czekacie? Panie i Panowie!

5073

Czy nie wiecie, że teraz najdogodniejsza pora na zakupy, a przecież każdy z Was potrzebuje na zimę Towary: na Płaszcze, Ubrania, Suknie, Kostjumy i Bieliznę. — Wysyłam każdemu dla własnej potrzeby lub na sprzedaż praktyczny, mocny w noszeniu kort

3 Mtr. na Ubranie męskie za Mkp. 10.000

Wyższy gatunek czystej wełny za 15.000, — Prima za 18.000 i Extra za 22.500 i 25.000 Mkp. Również są do nabycia po cenach fabrycznych resztki płótna białego i kolorowego na bieliznę i pościel; Szewioty Wełny, Korciki na damskie suknie, Weloury na Płaszcze, Baja i Barchany, Cajg, Chustki ciepłe. Obrusy, Kapy, Pończochy, Nici i wiele innych towarów.

Zamówienia adresować:

Skład fabryczny 4 M. Bryl, Łódź

ulica Piotrkowska 56.

Uwaga. Zamowienia od 20.000 wysyła się pocztą za zaliczką. — Przy większych zamówieniach pożądany jest zadatek — O ile towar zamowiony nie podoba się, przyjmuję takowy z powrotem.

Przyjeżdżających do Łodzi prosimy o zwiedzenie składu.

PORCELANA i KRYSZTAŁY Wykwintne wyroby z pierwszorzędnych fabryk

ADOLF EDER

KRAKÓW UL. FLORYAŃSKA 6. TEL. 2231.

NACZYNIA PRAKTYCZNE dla urządzeń kawalerskich po cenach konkurencyjnych

Wydawca i odpowiedzialny redaktor: **Krzywy Antoni.** Drukarnia Ludowa w Krakowie.